Odbudowa Warszawy — To nasz egzamin

ROK IV
Nr 246 (1285)

DZIENNIK POLSKI

Wydanie A

Kraków, środa 8 września 1948 r.

Cena 5 zł

JUTRO W NUMERZE:
TAKIE ŻALE I PRETENSJE NAPAWAJĄ RADOŚCIĄ

Nowa Marszałkowska

Warszawa zmienia się z dnia na dzień. Prace nad urządzeniem nowych arterii komunikacyjnych posuwają się szybko naprzód, zmieniając zasadniczo wygląd całych dzielnic.

Obok trasy W-Z największą taką arterią nowej Warszawy będzie „przedłużona Marszałkowska" wiodąca przez Ogród Saski, ruiny getta aż na Żoliborz. Termin wykonania jezdni nowej ulicy Marszałkowskiej na odcinku od ul. Królewskiej do wiaduktu żoliborskiego został wyznaczony na 15 października br. Sądząc z tempa robót termin ten będzie dotrzymany. W chwili obecnej ułożono już jezdnię na odcinku od ul. Leszno do Muzealnowskiej i przystąpiono do betonowania podłoża ostatniego etapu prac — podjazdu pod wiadukt żoliborski. Równocześnie brygady techniczne MZK układają tu torowiska tramwajowe. Między ul. Długą a ul. Bohaterów Getta ułożono już chodniki dla pieszych. Na odcinku od ul. Leszno do placu Bankowego układa się krawężniki.

Przystąpiono również do robót przy połączeniu nowej ze starą Marszałkowską, na odcinku Ogrodu Saskiego. Prace obejmują przygotowania terenu pod przyszłe torowiska tramwajowe, które ułożone będą jeszcze w tym roku. Tym samym dnia 15 listopada br. Bielany uzyskają bezpośrednie połączenie tramwajowe z Mokotowem.

Warszawa i Westerplatte

OBRONA WESTERPLATTE we wrześniu 1939 r. trwała 6 dni. Przez 6 dni szczupła załoga polska odpierała ataki nieprzyjaciela, którego siły i uzbrojenie były nieporównanie większe od sił 200 ludzi liczącej załogi polskiej. Po 6 dniach bohaterskiej obrony przed atakami ze strony lądu, morza, i z powietrza na skutek wyczerpania sił obrońców i zapasów amunicji Westerplatte musiało kapitulować. W parę dni potem rozpoczęła się trzytygodniowa obrona Warszawy równie bohaterska i beznadziejna jak obrona Westerplatte.

Obrona Westerplatte i Warszawy nie miało wpływu na ostateczne wyniki kampanii wrześniowej, nie mówiąc nawet o wpływie na losy wojny. Takich epizodów było w czasie wojny wiele i nieraz żołnierz polski, walczący na wszystkich frontach świata okazał się godnym towarzyszem broni bohaterów Westerplatte i Warszawy. To, co wyróżnia jednak owe epizody od innych, to przede wszystkim fakt, że od nich zaczęła się wojna, że były pierwszym, a więc szczególnie ważnym świadectwem danym światu, że żołnierz polski i — jak to się okazało na przykładzie Warszawy — cała ludność polska jest zdecydowana na wytrwałą, bezkompromisową walkę z zaborcą niemieckim aż do zwycięstwa.

Dlatego choć dalecy jesteśmy od romantycznego lubowania się w wysławianiu beznadziejnej walki uznajemy jednak obronę Westerplatte i Warszawy za szczególnie ważną dla całego przebiegu wojny i czcimy czyny bohaterów tych walk jako przejaw wspaniałej siły moralnej, żołnierskiego poświęcenia i głębokiej wiary w sens walki o wolność. A bez nich nie było by zwycięstwa.

Uczestnicy Kongresu w Oświęcimiu

Wycieczka uczestników Kongresu Wrocławskiego, odbywających podróż po Polsce zwiedziła dnia 4 bm. Oświęcim. Wśród intelektualistów, którzy przybyli do Oświęcimia byli m. in. przedstawiciele Czechosłowacji, Albanii, Danii, państw Ameryki Południowej, Indyj, Cejlonu, Meksyku, Państwa Żydowskiego. Na ruinach krematorium w Brzezince i przy bloku XI delegacja złożyła wieńce.

Sekretarz Generalny KC PPR Bierut o obradach Plenum

Partia wyjdzie z tej walki wzmocniona bardziej dojrzała do realizacji zadań

W poniedziałek odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu PPR z udziałem sekretarzy powiatowych partii. Wyniki obrad ostatniego Plenum KC PPR zreferował sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut. Na naradzie wystąpił również Władysław Gomułka-Wiesław. Obszerne streszczenie przemówienia ob. Bolesława Bieruta podajemy obok.

W ciągu trzech miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym.

Biuro Polityczne partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną.

Mówca wskazuje, że już lipcowe Plenum podało jasną marksistowsko-leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. W części kierownictwa partii istniały poważne wahania ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznej tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych. W obradach lipcowego Plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii, Gomułka-Wiesław, którego błędna, antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii.

BEZ NIEDOMÓWIEŃ

„Cała partia — stwierdza ob. Bierut — z głęboką ulgą i maksymalnym zrozumieniem uznała obrady i wytyczne lipcowego Plenum KC za słuszną podstawę ideologiczną dla dalszej działalności partii, za cenny dorobek ideologiczny, pogłębiający czujność partii wobec wroga klasowego, uzbrajający partię dla odparcia wszelkich wahań, za cenny wkład w ideologiczne wychowanie naszej partii i jej twórcze poszukiwanie, w ideologiczne wychowanie mas pracujących".

Dlatego na porządku dziennym ostatniego Plenum stanęła sprawa walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii.

Biuro Polityczne i Plenum KC uznały za konieczne postawienie tej sprawy przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, aby wspólnym wysiłkiem przezwyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.

Przypominając okoliczności tworzenia Biura Informacyjnego 9 partii, ob. Bierut stwierdza, że Biuro Polityczne nie zajęło wówczas wobec wahań sekretarza generalnego Gomułki-Wiesława dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska. Biuro Polityczne wyciąga z tego dla siebie i dla całej partii naukę, że „zaklajstrowane", ale nie przezwyciężone do końca wahania i rozdźwięki rozwijają się nadal w utajeniu i mogą odrodzić się zawsze. Wahania te wystąpiły u ob. Gomułki-Wiesława z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia kryzysu w partii jugosłowiańskiej.

Temat referatu sekretarza generalnego Gomułki-Wiesława o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego, wygłoszonego na Plenum czerwcowym KC wiąże się w rzeczywistości z problemami międzynarodowymi i bieżącymi zadaniami partii robotniczych. Całe kierownictwo partii zostało zaskoczone antymarksistowską, fałszywą oceną historii polskiego ruchu robotniczego, zawartą w referacie, pomimo, że żaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego nie został tak wyczerpująco i wszechstronnie potraktowany w pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny. Referat czerwcowy ob. Gomułki-Wiesława był świadomą rewizją leninowskiej oceny historii tego ruchu, oceną opartą na całkowitym oderwaniu walki narodowo-wyzwoleńczej od walki klasowej. W odpowiedzi na argumenty wszystkich członków Biura Politycznego, ob. Gomułka-Wiesław zgłosił wówczas rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego partii, nie przyjmując jednak dyskusji merytorycznej. Dopiero po ostrej krytyce w czasie ostatniego Plenum KC przeprowadził obszerną samokrytykę, którą Plenum oceniło jako zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

FAŁSZYWA KONCEPCJA OB. GOMUŁKI-WIESŁAWA

Analizując wypowiedzi ob. Gomułki-Wiesława na Plenum czerwcowym, sekretarz generalny PPR Bierut stwierdza m. in.: „w wypowiedziach tych uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża walki klasowej. Ob. Wiesław ujmuje podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu.

Rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o niepodległość — zmierzał do obalenia ustroju kapitalistycznego i do zdobycia władzy politycznej. W dążeniach tych napotykał na zaciekły opór burżuazji i agentów burżuazyjnych w ruchu robotniczym z prawicą PPS na czele. Hasło niepodległości wysuwane przez PPS było jednak czymś innym dla przywódców prawicy PPS, związanych z piłsudczyzną, a zgoła inaczej było ujmowane przez robotników w szeregach tej partii i przez jej lewicowy nurt. PPS-prawica, zgodnie z podstawowymi celami burżuazji pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości, jako bazy burżuazyjnego ustroju państwowego.

Ob. Wiesław gotów był nie leninowską, a pepeesowską koncepcję walki o niepodległość „złożyć u pod-

Dr Konstanty Grzybowski, prof. U. J.

Francuski Brüning

Podobieństwa między osobą ostatniego demokratycznego (bardzo zresztą względnie demokratycznego) kanclerza Niemiec, a osobą dziewiątego premiera Czwartej Republiki są uderzające. Podobnie — analogie między sytuacją Niemiec lat 1930 do 1932 a Francji roku 1948. A więc osoby. Jeden i drugi, Schuman i Brüning byli niegdyś kapitanami królewsko-pruskiej armii. W niczym to nie uwłacza patriotyzmowi Schumana — przywódcy francuskiej irredenty w Alzacji przed r. 1918, ale pruska szkoła wojskowa wybiła swe piętno na osobie obecnego premiera Francji. Podobnie szkoła polityczna niemieckiego katolicko-społecznego Centrum, z którym Schuman przed r. 1918 współpracował, z którego wyszedł Brüning — obaj raczej z prawicą Centrum w przeszłości związani. Centrum zaś — to nie francuski ruch chrześcijańsko-społeczny, mający za sobą radykalną tradycję Lammenais, czy późniejszą Marc Sagniera, to ruch związany z katolickimi wielkimi kapitalistami, zawsze najzupełniej wobec hierarchii kościelnej lojalny, zawsze widzący wroga w socjalizmie, a nie w kapitalizmie. I to jest Schuman

Podobnie głęboko sięgają analogie w sytuacji. Najistotniejszym zjawiskiem politycznym Niemiec lat 1930—32 i Francji lat 1945—47 jest w obrębie ugrupowań demokratycznych wzrost głosów komunistycznych, czego odpowiednikiem wśród ugrupowań kapitalistycznych jest wzrost grup faszystowskich lub faszyzujących. W Niemczech w 1930 komuniści mają 13% głosów wyborców, w lipcu 1932 — 15% głosów, w listopadzie 1932 — 17% głosów. We Francji komuniści, którzy w r. 1936 mieli 15% głosów, zyskali w r. 1945 26%, w r. 1946 w wyborach wiosennych mieli 26½%, w jesiennych 28½%, a w wyborach samorządowych w październiku 1947 r. stan ten na ogół utrzymali (w gminach powyżej 9.000 mieszkańców doszli do 29½% głosów). Równocześnie zaś tu i tam rośnie w tych okresach faszyzm. W Niemczech hitlerowcy z 3% w r. 1930 dochodzą do 29% w r. 1932, we Francji w r. 1947 de Gaulle zyskuje w wyborach samorządowych 20% głosów (w „dystyngowanych" mieszczańskich dwóch okręgach Paryża miał 70% głosów).

Sytuacja taka — coraz silniejszy obóz marksistowski i coraz wyraźniej reakcyjny i faszystowski obóz prokapitalistyczny — ujawnia istnienie zaostrzonej walki klasowej. Istnieją — w społeczeństwie kapitalistycznym, jak francuskie — dwa wyjścia z tej sytuacji. Pierwsze: nie ma większości wyraźnie demokratycznej bez udziału komunistów w rządzie. Drugie: uważa się obronę kapitalizmu za zadanie ważniejsze, niż obrona demokracji i mieszczańscy demokraci kapitulują wobec swych faszystowskich klasowych sojuszników. I w Niemczech Brüninga i we Francji Schumana wysuwa się na plan pierwszy obawa przed pierwszym z tych rozwiązań. Ale masy nie są jeszcze tak rozbrojone, by można się już zdecydować na wyjście drugie. Rządzi się przeciwko tym blisko trzydziestu procentom ludności, które reprezentują komuniści. Rządzi się pozornie także przeciwko tym dwudziestu procentom wyborców, których reprezentują faszyści lub faszyzujący — ale to drugie jest tylko pozorne, bo prowadzi się politykę zgodną z interesami społecznymi i gospodarczymi grup wielkokapitalistycznych, stojących za faszyzmem. I czeka się biernie na nadchodzącą katastrofę.

Niemieccy socjaliści w latach 1930—1932 byli pod tym względem w sytuacji trudniejszej niż dziś francuscy. Rozłam między obu skrzydłami klasy robotniczej był stosunkowo świeży i ostry. Sytuację socjalistów utrudniały pewne błędy ówczesnej taktyki komunistów, choćby za późne wysunięcie hasła „frontu ludowego". Ale jeśli — i słusznie — obarcza się socjalistów niemieckich współwiną za dojście Hitlera do władzy, to o ileż większa jest odpowiedzialność i wina obecnych socjalistów francuskich. — Obecnie, gdy skutki podobnej polityki socjalizmu w Niemczech przed rokiem 1933 są jeszcze w pamięci wszystkich, gdy komuniści od roku 1945 stale i niezmiennie wysuwają hasło wspólnego frontu. Toteż jeśli demokracja francuska wyjdzie zwycięsko z najcięższej próby, jaka przed nią stanęła w ciągu ostatnich lat — to stanie się to wbrew socjalistom francuskim. Jeśli zaś stanie się ona ofiarą francuskiego kandydata na dyktatora — to głównymi winowajcami będą socjaliści Francji.

Byłoby bowiem zamykaniem oczu na rzeczywistość, gdyby chcieć uważać de Gaulle'a za demokratycznego, choć prawicowego „przywódcę ludu". Liberalny angielski „Observer" oceniając na wiosnę b. r. skutki jego dojścia do władzy pisał: „W sytuacji półwojny domowej insurgenci zostaną wystrzelani, paramilitarne formacje partii komunistycznej wysłane do obozów koncentracyjnych, około połowa prasy zlikwidowana, prokomunistyczna inteligencja wysłana do obozów koncentracyjnych". I ta ocena umiarkowanego angielskiego pisma jest trafna. De Gaulle nie może dojść do władzy bez wojny domowej, de Gaulle nie może rządzić bez metod faszystowskich. Nie można bowiem rządzić bez metod faszystowskich, jeśli się co trzeciego obywatela uważa za zdrajcę własnego narodu. I nie można dojść do władzy bez wojny domowej, jeśli ci „zdrajcy" stanowią trzy czwarte francuskiej klasy robotniczej.

Nie można zaś rządzić równocześnie przeciwko trzem czwartym klasy robotniczej (a to jest sytuacja wszystkich rządów Francji od chwili odejścia komunistów z rządu) i przeciw wielkiemu kapitałowi (a to jest sytuacja Francji od wyborów samorządowych 1947 r.). Nie można rządzić równocześnie przeciw Thorezowi i de Gaulle'owi, wtedy bowiem toruje się drogę do rządów de Gaulle'a.

ADAM WŁODEK

WESTERPLATTE

Gdy dogasały płomienie
pierwszych wrześniowych bitew,
ostatni megafon głosił
komunikat naszych serc:

— Wybuch rodzi wybuch, nim
zmilknie.
Piosenka, potargana
jak flaga przez eksplozje:
...morze, nasze morze...
...z honorem
lec...

Porzucona przez wodza buława
trwała w naszych dłoniach —
karabinem!

— — Dziś odepchnięta fala
co wtedy zdołała was zmyć.
Znów osiągnięte wybrzeże
walczącej krwi przypływem

...Morze — nasze morze...
Na zawsze. Dziś.

staw ideologicznych zjednoczonej partii" — stwierdza ob. Bierut, wskazując następnie, że jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu-leninizmu, jest to faktyczna kapitulacja ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS-u. Doprowadziło to m. in. do jaskrawego pomniejszania wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji na odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Również krytyka haseł KPP, dokonana przez ob. Gomułkę-Wiesława, nie była słuszna. „KPP była partią rewolucyjną i marksistowską i czynienie jej zarzutu z tego, że sprawę niepodległości i rządu wiązała w okresie międzywojennym z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu, było by w ogóle trudne do zrozumienia u marksisty" — podkreśla mówca, wskazując następnie, że w okresie przygotowywania przez hitleryzm najazdu na Europę KPP wysunęła na czoło hasło obrony niepodległości Polski. Tworzy się wówczas prąd ogólnonarodowy w walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody.

PPR W WALCE NARODOWO-WYZWOLEŃCZEJ

Przechodząc do omówienia roli PPR w walce narodowo-wyzwoleńczej ob. Bierut stwierdza, że walkę tę PPR wiązała z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Wyrazem tego było utworzenie KRN. W okresie tym nastąpiło szczególnie pomyślne współdziałanie sił polskiego ludu pracującego z siłami rewolucyjnymi państwa radzieckiego. Właśnie dzięki temu współdziałaniu mogła wyrosnąć ta szczególna forma władzy politycznej, jaką jest demokracja ludowa.

„W okresie powstania KRN — przypomina mówca — niektórzy towarzysze nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił z potęgą zbrojną ZSRR, jako siłą rewolucyjną i wyzwoleńczą". Z tej niewłaściwej oceny wypływały wahania, zmierzające do zniekształcenia koncepcji KRN — o czym mówi piąty punkt rezolucji Plenum KC. W różnych wystąpieniach, a między innymi w artykule tow. Bieńkowskiego z 1 lipca 1944 r., przebijała wyraźna tendencja stawiania na grupy polityczne, będące oparciem obozu reakcyjnego, jak mikołajczykowska prawica Stronnictwa Ludowego i centralny komitet ludowy — dywersyjny twór delegatury londyńskiej, powołany do życia w celu rozbicia KRN.

„Nie można tego określić inaczej, jak oportunistyczne wyrzeczenie się hasła walki o władzę ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jak próbę uchylenia się od walki, którą mobilizowała i której przewodziła nasza partia, jako inicjatorka i kierowniczka Armii Ludowej, jako przodująca organizacja w KRN" — stwierdza sekretarz generalny PPR. Ten oportunistyczny program, któremu nie przeciwstawiał się obóz, Gomułka-Wiesław ograniczał się do rekonstrukcji reakcyjnego rządu londyńskiego. Należy stwierdzić, że ten program nie był stanowiskiem naszej partii, lecz tylko jej prawicowej grupy. Partia formowała wówczas oddziały Armii Ludowej, zacieśniała więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej. Mówca wskazuje tu dwie przyczyny niewiary grupki prawicowej w drogę do zwycięstwa, po której kroczyły masy partyjne:

Po pierwsze — niedocenianie sił klasy robotniczej i sojuszu robotników i chłopów, umacniającego się w ogniu walki z okupantem pod przewodem PPR.

Po drugie — niezrozumienie istoty dążeń społeczno-wyzwoleńczych ZSRR, wynikających z ideologicznych zasad WKP(b) i z jej roli w międzynarodowem froncie walki wszystkich sił ludowo-demokratycznych z imperializmem.

Należy wykorzenić wszelkie momenty niewiary w wielką siłę solidarności międzynarodowej ludu pracującego, którą podkreśla ideologia marksizmu-leninizmu. Ta nieufność, zwłaszcza w stosunku do ZSRR — wszczepiana jest narodowi przez najzacieklejszych wrogów ludu pracującego i wyrządza niepowetowane szkody najżywotniejszym interesom Polski, osłabiając jej pozycję międzynarodową

BŁĘDY I ICH ŹRÓDŁA

Ob. Bierut omawia następnie błędny stosunek ob. Gomułki-Wiesława do kształtowania się sił klasowych na wsi, wyrażający się w tendencjach jednakowego traktowania biedaka i bogacza wiejskiego np. przy powstaniu ośrodków maszynowych. Było to niewątpliwie wynikiem oportunistycznej tendencji uchylania się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi — bez której nie może być dalszego marszu ku socjalizmowi.

Również w wypowiedziach ob. Gomułki-Wiesława na temat metod zjednoczenia obu partii robotniczych przebijała się błędna, oportunistyczna koncepcja połączenia tych partii bez faktycznego eliminowania prawicowych elementów tkwiących w pewnej części PPS. Ta niebezpieczna koncepcja mogłaby poważnie utrudnić wychowanie ideologiczne zjednoczonej partii, wprowadzić do niej szkodliwy, tolerancyjny stosunek do obcych ideologicznych kierunków i zahamować jej rozwój na gruncie marksizmu-leninizmu.

Stwierdziwszy, że błędy ob. Gomułki-Wiesława nie były przypadkowe, lecz stanowiły określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym — sekretarz generalny PPR wskazuje źródła tych błędów. Należała do nich nieprzezwyciężona narodowa zaściankowość, zwężająca widnokrąg polityczny i nie pozwalająca dostrzec ścisłego związku między dążeniami narodowymi a międzynarodowymi. Wypływa stąd m. in. skłonność do pomijania prawdy, nie polska droga do socjalizmu nie jest czymś jakościowo różnym, lecz jest odmianą ogólnej drogi do socjalizmu, odmianą możliwą dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR i oparną na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR, z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski. Stąd też płynie niezrozumienie istoty stosunków, łączących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu oraz istoty walki o suwerenność, zagrożoną ekspansją imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury Błędy te są uderzająco podobne do analogicznych zjawisk w Jugosławii.

W IMPECIE WALKI BŁĘDY NIE UJAWNIŁY SIĘ

Fakt, że błędy te wyszły na jaw dopiero w ostatnim okresie, ob. Bierut tłumaczy następująco: „Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjnym faszystowskim, które często bez osłonek zmierzały do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych — system poglądów tow. Wiesława nie odsłonił słabości swych wiązadeł, ani tającego się w nich oportunizmu ideologicznego. Tow. Wiesław z bojowością i pasją montował współdziałanie sił ludowych, konsekwentnie demokratycznych, z najszersym frontem wszystkich sił postępowych, nie wyłączając liberalnej burżuazji — przeciwko siłom reakcyjno-faszystowskim. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla partii"

Z chwilą jednak, gdy podstawowe siły reakcyjno-faszystowskie zostały rozgromione, demokracja ludowa w Polsce weszła w nową fazę. W okresie tym krzepły i umacniały się, żerując na trudnościach powojennych i na wyzysku biedoty wiejskiej elementy kapitalistyczno-spekulanckie wysuwać się zaczęło nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami ludowymi tj. robotnikami i pracującymi chłopami a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi. Na porządku dziennym stanęła sprawa zaostrzającej się walki klasowej. „Wówczas w bojowej postawie tow. Wiesława zaczęły się ukazywać rysy, odsłoniła się jego słabość ideologiczna" — wskazuje sekretarz generalny PPR.

OPORTUNIZM PRAWICOWEJ GRUPY PARTII

Analizując następnie wysuwające się coraz bardziej na czoło przeciwieństwo między siłami antykapitalistycznymi i kapitalistycznymi mieszczącymi się w ustroju demokracji ludowej, mówca podkreślił, że siły kapitalistyczne chcą stabilizacji obecnego układu sił klasowych w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację, zaś klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania elementów kapitalistycznych. Również biedne i średnio-rolne chłopstwo pragnie uwalniać się od wyzysku bogaczy chłopskich.

W tej sytuacji ujawnił się oportunizm prawicowej grupy partii, a mianowicie tendencje do stępienia walki klasowej i do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego.

Oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci socjal-nacjonalizmu, korzystając z przesądów nacjonalistycznych i podsycanego przez wrogów klasowych kompleksu antyradzieckiego. Dziś zaś wobec zwiększających się sprzeczności między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym stosunek do ZSRR staje się bardziej niż kiedykolwiek probieżem szczerego internacjonalizmu, a jednocześnie twardą i jedyną ostoją niepodległości i suwerenności Polski.

NIEDOCIĄGNIĘCIA W KIEROWNICTWIE

W dalszym ciągu ob. Bierut podkreśla, że Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, co w rezultacie dało poważny wzrost autorytetu partii w masach ludowych, wyrażający się m. in. w szybkim zwiększaniu się szeregów partyjnych.

Pomimo to należy wyraźnie oświetlić pewne niedociągnięcia i błędy, które zaznaczyły się w kierownictwie partii. Trzeba stwierdzić, że wahania oportunistyczne w partii nie zawsze spotykały się z dość energiczną reakcją ze strony kierownictwa. Błędem było również zacofanie na froncie kulturalnym, w pracy wśród inteligencji oraz — niedostateczna jasność w ocenie tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi. Rodziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do przejawów lekceważenia zaostrzającej się walki klasowej na wsi, co w rezultacie prowadzić musiało do zacierania przez organizacje partyjne perspektywy rewolucyjnej.

Kierownictwo partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec odchyleń nacjonalistycznych, wyrażających się m. in w fałszywej ocenie przedwojennych KPP i PPS. Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do tendencji odgradzania swoistej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym zamazywanie ostrości walki klasowej odbiło się ujemnie na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków. Praca w dziedzinie zaznajamiania partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR była niedostateczna. Za mało zaznajamiano partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej. Słabość propagandy marksizmu-leninizmu szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej.

Ostępstwem od zasad marksizmu-leninizmu była też tendencja do bezkrytycznego werbunku do partii: zlekceważono w ten sposób zasadę leninizmu, że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej — jej czołowym oddziałem i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Niedostateczna opieka nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym spowodowała odrywanie się instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej oraz do biurokratyzowania się słabszych członków partii, pracujących w aparacie państwowym. I to również wynikało z niedoceniania przodującej roli partii.

Niedostateczna była wreszcie rola partii w życiu związków zawodowych, co powodowało szereg niedociągnięć w ich pracy, szczególnie jeśli chodzi o współzawodnictwo pracy, ruch nowatorski, szkolenie robotników i ożywienie działalności dołowych ogniw związkowych.

ŚMIAŁA SAMOKRYTYKA NIE PRZYNOSI UJMY PARTII

Podkreśliwszy, że rezolucja Plenum KC wskazuje drogę przezwyciężenia odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, ob. Bierut stwierdza: „Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, bowiem partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych, w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu-leninizmu. Taką też silną, zwartą ideologicznie pragniemy mieć nową zjednoczoną partię. Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zaostrzeniu czujności ideologicznej każdego ogniwa partii. Czujność ideologiczna partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów. — Śmiała krytyka i samokrytyka nie przynosi ujmy partii. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie. Natomiast uporczywe trwanie na błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodom Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej.

Przypomniawszy pokrótce rozwój kryzysu jugosłowiańskiego, mówca wskazuje, że w przeciwieństwie do metod kierownictwa KPJ na przykładzie obrad ostatniego Plenum KC PPR można stwierdzić, jak słuszna i owocna jest otwarta i szczera krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. Dzięki temu partia odniosła zwycięstwo w walce z wahaniami ideologicznymi, poziom polityczny teoretyczny i ideologiczny partii znacznie wzrósł i wzbogacił kierownictwo oraz całą partię w wielkie doświadczenia

DO DALSZEJ WALKI STANIE CAŁA PARTIA

Do dalszej walki z odchyleniami ideologicznymi stanie cała partia, przy czym obok walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym będzie się przeciwdziałać sekciarskim i lewackim tendencjom.

„Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej partii i darzy ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyświeca partii i klasie robotniczej, — stwierdza mówca. — Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów.

Ob. Bierut podkreśla następnie, że walka z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym prowadzona będzie w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który użyje najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów. Mimo to partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta, lepiej uzbrojona ideologicznie — bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania zjednoczenia klasy robotniczej.

Polityka gospodarcza i społeczna na wsi

Referując w dalszym ciągu wyniki obrad Plenum KC, sekretarz generalny PPR zwrócił uwagę na uchwały, dotyczące polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyzysku elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi — biednemu i średniemu chłopstwu. Te konkretne środki obejmują utrzymanie dobrej opłacalnej ceny zbóż, realizację słusznej polityki podatkowej i kredytowej, rozbudowę ośrodków maszynowych i zagwarantowanie ich użytkowania przede wszystkim przez najbardziej potrzebujące pomocy gospodarstwa. demokratyzację i usprawnienie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i wreszcie — oczyszczenie i odnowienie całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Realizacja tych uchwał uaktywni masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przeciwstawić się bogaczom wiejskim.

Plenum sprecyzowało stanowisko partii w sprawie spółdzielczości-produkcyjnej na wsi i konkretnie odpowiedziało na szereg wątpliwości, nurtujących masy chłopskie. Podkreślając z całą siłą że w przechodzeniu do gospodarki zespołowej w rolnictwie partia widzi jedyną drogę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, — Plenum przestrzegło równocześnie przed szkodliwym pośpiechem w tej dziedzinie, który równoznaczny jest z awanturnictwem. Organizowane spółdzielnie produkcyjne powinny nosić charakter przykładowy i wzorowy. Przechodzenie do zespołowej formy gospodarki odbywać się może tylko na podstawie doświadczenia i w miarę realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa. Plenum z naciskiem stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych.

Poważne miejsce w uchwałach poświęcono majątkom państwowym, wskazując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji i wzmożenia pomocy udzielanej przez majątki gospodarstwom chłopskim.

Zadania w zakresie rolnictwa wymagają zwrócenia uwagi partii na wieś w stopniu znacznie większym, niż dotychczas.

Partia wypełni zwycięsko swe historyczne zadania

Omawiając z kolei dokonany przez Plenum KC generalny przegląd drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący, ob. Bierut powiedział m. in.: „Na drodze tej naszą ideą przewodnią jest idea Polski Ludowej, która rozwija się w kierunku nowego ustroju społecznego. Ten nowy ustrój — to socjalizm".

Wskazawszy swoistość naszych narodowych warunków, mówca podkreślił, że do zwycięstwa prowadzi tylko jedna, jedyna rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, ideologia marksizmu-leninizmu. Tylko z tej twórczej siły czerpali swoje natchnienie rewolucyjne najwięksi przewodnicy postępowej myśli: Marks i Lenin, budując wielką ideologię proletariatu, której dziś przewodzi genialny wódz światowego proletariatu Stalin.

„W wieloletnich zmaganiach rewolucyjnych z caratem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim — polski ruch robotniczy z naszą partią na czele osiągnął taką siłę i dojrzałość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny stronnictw" — stwierdza mówca, po czym, mówiąc o przyszłym połączeniu PPR i PPS, dodaje: „Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego".

Analizując w dalszym ciągu perspektywy rozwoju Polski, sekretarz generalny PPR podkreśla: „Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiągnięcia, to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, który pozostawił po sobie stary ustrój społeczny. Jeszcze niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia nie zostały przez nas wykarczowane".

Po wskazaniu praktycznych dróg, zmierzających do dalszego wzmocnienia szeregów partyjnych, sekretarz generalny PPR mówi: „Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród, głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji w historii naszego narodu: umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi świata".

Referat swój ob. Bierut zakończył mocnym stwierdzeniem: „Partia nasza, jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii, wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania".

Jedynie skuteczna droga do zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski

Po podsumowaniu dyskusji przez ob. Bieruta, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Krajowa narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej wita uchwały sierpniowego Plenum KC. Uchwały przez jasne i wyraźne wskazania partii na niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, wskazanie źródeł tego odchylenia i sposobów jego przezwyciężenia wzmacniają siłę partii i uzbrajają ją do nowych zwycięstw na drodze walki przeciw wszelkiej krzywdzie społecznej i wyzyskowi na drodze walki o socjalizm.

Narada wita uchwały Plenum KC jako wyraz wzmocnienia solidarności międzynarodowej z WKP (b) z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i z siłami rewolucyjnymi i postępowymi na Zachodzie. W tym wzmocnieniu solidarności międzynarodowej narada widzi jedynie skuteczną drogę dla zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski.

Narada wita uchwały Plenum KC wytyczające drogi walki klasowej na wsi w obronie biednego i średniego chłopa, uchwały, które stanowią skuteczną broń dla przecinania w zarodku wszelkich prób siania niepokoju i zamętu przez wroga klasowego.

Narada wzywa wszystkich członków partii do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego Plenum i wykorzystywania go w codziennej pracy dla dobra mas pracujących i Polski

Narada stwierdza, że wyniki Plenum przyczynią się do stworzenia trwałych i słusznych ideologicznie podwalin dla Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce.

Narada stwierdza, że w obliczu nowych zadań cała partia skupi się dokoła swego marksistowsko-leninowskiego Komitetu Centralnego.

Istota błędu i właściwa droga

Przemówienie Gomułki-Wiesława na naradzie aktywu PPR

Po stwierdzeniu, że ob. Bierut przedstawił wiernie obraz sytuacji w kierownictwie PPR, Gomułka Wiesław oświadczył:

„Kryzys zrodzony w kierownictwie partii na tle różnic ideologicznych, jakie powstały między mną a Biurem Politycznym, należy dla mnie już dzisiaj do przeszłości. Komitet Centralny stwierdził słusznie, że stanowisko, jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, antymarksistowskie i stwarzało niebezpieczeństwo prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w PPR. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie PPR na ostatnim Plenum KC wykute zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa partii, wytknięta zgodnie i jednomyślnie jej linia polityczna.

Mówca dodaje, że „wewnętrzny i zewnętrzny ruch klasowy łapczywie czyha na osłabienie siły PPR, na rozbicie spoistości w jej szeregach, na poderwanie zaufania klasy robotniczej i mas pracujących do kierownictwa PPR. Stara się wbić klin w każdą najmniejszą bodaj szczelinę, którą dostrzeże w szeregach PPR, a zwłaszcza w jej trzonie kierowniczym. Przykładem tego jest fala złośliwych i perfidnych plotek, które rozpuściła szeptana propaganda reakcji wokół mojej osoby. Wysiłki te są daremne — stwierdza następnie Gomułka. PPR wychodzi z kryzysu wzmocniona, bardziej zwarta i lepiej uzbrojona w oręż ideologii marksistowsko-leninowskiej".

Omawiając następnie istotę swych błędów, które w rezolucji Plenum KC określone zostały jako odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne, Gomułka stwierdza, że odchylenie to znalazło wyraz przede wszystkim w referacie na czerwcowym Plenum KC, który zawierał fałszywą antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Zawarta w tym referacie ocena SDKP i L i KPP, poprzedników PPR, reprezentującej polski ruch robotniczy, jest niesłuszna i fałszywa — stwierdza Gomułka-Wiesław, SDKPiL, mimo wszystkich swych błędów była partią rewolucyjnego socjalizmu, toteż podejście do oceny SDKPiL od strony jej błędów w stosunku do walki narodowo-wyzwoleńczej oznaczało zamazanie prawdziwego rewolucyjnego oblicza tej partii. Równie niesłuszną była ocena działalności KPP, w szczególności jej stosunku do niepodległości Polski. KPP mimo ciążących na niej błędów luksemburgizmu była wówczas jedyną partią w Polsce, która łączyła nierozerwalnie walkę w obronie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne mas pracujących.

Mówca stwierdza następnie, że fałszywie i błędnie ocenił przeszłość PPS, jej koncepcje niepodległościowe w okresie rozbiorowym. Pogląd jego wypowiedziany na czerwcowym Plenum KC, że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć u podstaw Zjednoczonych Partii". — jest niesłuszne dlatego, że PPS oparła swą koncepcję niepodległościową na współdziałaniu z zaborcami, nie na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską. Budując zjednoczoną partię robotniczą, należy nawiązywać do tradycji lewicowego nurtu w PPS. Stanowisko PPS i SDKPiL w sprawie niepodległości Polski, zostało ujęte z prawicowo PPS-owskiego punktu widzenia. Podobne wahania ujawnił w końcowym okresie okupacji.

Negatywne ustosunkowanie się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia programowe zadania przebudowy rolnictwa, wyrażało błędne stanowisko w tej sprawie. Dla zbudowania ustroju socjalistycznego konieczna jest przebudowa stosunków produkcyjnych tak w mieście, jak i na wsi.

Dopóki toczyła się ostra walka o ustabilizowanie władzy ludowej — brak programowej konkretyzacji hasła socjalizmu nie powodował zniekształcenia linii politycznej partii. Na nowym etapie rozwoju historycznego Polski, po rozbiciu pierwszej linii frontu wroga klasowego, należało dać konkretną odpowiedź na pytanie: co i jak należy robić, aby maszerować dalej naprzód ku socjalizmowi — „obowiązek ten ciążył wówczas przede wszystkim na mnie" — mówi Gomułka-Wiesław, „Ja tej odpowiedzi dać nie umiałem, a równocześnie nie zgadzałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć". Odpowiedź na pytanie jak zwalczyć wyzysk i eksploatację bogacza wiejskiego, jak prowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej, mogła być tylko jedna, taka jaką dało Biuro Informacyjne w swej rezolucji powziętej w związku ze sprawą KPJ. Nie zgadzając się z tą drogą, stanąłem — mówi Gomułka-Wiesław — faktycznie na gruncie automatycznego żywiołowego rozwoju stosunków na wsi i w ogóle demokracji ludowej w Polsce w konsekwencji prowadziłoby to do wzmocnienia ekonomicznego i rozwoju pozostałych jeszcze warstw kapitalistycznych.

Stanowisko zajęte wobec tej części rezolucji Biura Informacyjnego nie mogło nie zagrażać partii skostnieniem, wypaczeniem jej podstaw ideologicznych, zatarciem jej marksistowsko-leninowskiego oblicza — stwierdza mówca. Jeśliby partia nie posiadała jasnej perspektywy dalszej przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, jeśliby uważała, że przez wywłaszczenie obszarników i reformę rolnę, przebudowa ta została zakończona — to w konsekwencji takiego stanowiska musiałaby się stoczyć na pozycje rewizjonizmu i socjal-demokratyzmu. Niebezpieczeństwu temu zapobiegły uchwały lipcowego i sierpniowego Plenum KC PPR.

Gomułka-Wiesław stwierdza następnie: przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki uspołecznionej nie może być dokonana bez ostrej walki klasowej z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Hasło uspołecznienia gospodarki chłopskiej, jest hasłem programowym. Bez takiego hasła PPR nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze. Uchwały ostatniego Plenum KC PPR zawierają odpowiedź na pytanie, w jaki sposób partia zamierza realizować walkę o ograniczenie wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich oraz przebudowę gospodarczą wsi.

Po stwierdzeniu, że rezolucja przyjęta przez ostatnie Plenum Komitetu Centralnego PPR, z którą się zgadza w całej rozciągłości charakteryzuje źródła, z których wypływały jego błędy, Gomułka-Wiesław dodaje: „Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi dokąd odchylenie (prawicowo-nacjonalistycznej) mogłoby zaprowadzić PPR i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził KPJ do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj demokracji ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim".

Gomułka oświadcza następnie, że u podstaw wszystkich jego błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunku między krajami demokracji ludowej a ZSRR, niezrozumienie przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi i dodaje na zakończenie: „Wracając do swych organizacji partyjnych powiedzcie towarzysze wszystkim członkom partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy, poddałem je gruntownej samokrytyce na Plenum KC i jako wierny członek PPR realizować będę jej linię polityczną. Powiedzcie wszystkim, aby jak oka w głowie strzegli jedności partii, gdyż jedność stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań, nakreślonych przez KC".

Mówca stwierdza, że nie wahał się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obszarników, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, podziemiem reakcyjnym, a zawahał się, kiedy PPR stanęła w obliczu zaostrzonej walki klasowej na nowym etapie walki o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Końcowe słowa przemówienia brzmią: „W moim stanowisku przebijała taka pozycja, jakbym chciał ujść przed walką, od której ujść nie można. Wyciągnijcie z tego towarzysze wnioski dla siebie, uzbrojcie siebie i całą partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce".

Prosto w oczy

Do katolika

Od „księdza i dobrego Polaka" (bo tak się określi) z Rzeszowa otrzymał naczelny redaktor pismo, usiłujące przekonywać: „nie działacie celowo, poniżając powagę papieża za jego list do biskupów niemieckich. Osłabiacie przez to wiarę św. i torujecie drogę bandytyzmowi. W Rzymie może nawet nie wiedzą o nastrojach Polaków z powodu tego listu". I dalej ksiądz rzeszowski doradza jak należy zorganizować akcję specjalnie osób świeckich, powag i sław, które by wyprowadziły papieża z błędu". „Kiedy się papieżowi tę sprawę przedstawi spokojnie i poważnie z należną czcią i szacunkiem, to z pewnością Ojciec św. list swój cofnie lub sprostuje, bo to przecież sprawy polityczne. Niemcy go okłamali i taki nacisk na niego wywarli, że musiał coś dla odczepnego napisać".

Tak szlachetnie ale bardzo naiwnie rozumuje nie tylko wielu „księży i dobrych Polaków", ale i duży odłam społeczności katolickiej, nie mogących zrozumieć, czy nie mogących pogodzić się z tym, że w Watykanie nie rezyduje namiestnik Chrystusa, najwyższy kapłan religii chrześcijańskiej, ale że działa stamtąd polityk, stawiający zawsze na doczesne korzyści państwa watykańskiego.

W dyskusji, jaka musiała się zaktualizować po głośnym liście papieża do biskupów niemieckich, dopuściliśmy na swoich łamach do bogatego wachlarza wypowiedzi, udzielając miejsca i tym, co jak dr Karol Bunsch (p. „Dziennik Polski" nr 184 z 8 lipca br.) widzą możliwość ratowania i podniesienia autorytetu Kościoła przez stworzenie takiego kolegium kardynalskiego, w którym każdy naród byłby reprezentowany przez taką ilość kardynałów, jaka odpowiada liczebności katolików w danym narodzie. Oczywiście wówczas Polska musiałaby otrzymać kilka nowych kapeluszy kardynalskich a ci polscy kardynałowie, jak sugeruje autor, neutralizowaliby zbyt szowinistyczne czy niesprawiedliwe posunięcia innych.

Od czasu uwag księdza z Rzeszowa (proszony zachowuję dyskrecję, nie ujawniając nazwiska) czy wypowiedzi katolickiego pisarza Karola Bunscha upłynęło kilka tygodni, które zapewne obu, jak i podobnie rozumujących przekonały, jak głęboko się mylą. Bo oto wielkie, poważne publiczne oświadczenia najwybitniejszych i najmądrzejszych jednostek i zespołów czy instytucyj świeckich w państwie, poparte oddolnym ruchem uczuciowym mas, memoriały i dokumenty przekazane Watykanowi za pośrednictwem ks. metropolity kardynała Sapiehy, nie skłoniły papieża — jak to sobie nie myślący kategoriami politycznymi polscy katolicy wyobrażali — do odwołania błędów, wprost przeciwnie: najświeższe posunięcia i wypowiedzi Watykanu nadal świadczą, że list do biskupów niemieckich nie był gaffą, ale świadomym ogniwem akcji politycznej wszechstronnie i dokładnie poinformowanego Watykanu. Co gorzej, tezy Karola Bunscha, szukającego ratunku w awansach kościelnych polskich dostojników, zostały zdecydowanie podważone właśnie przez tych dostojników kościelnych. Bo o ile jeszcze znany list pasterski episkopatu polskiego do rodziców i młodzieży, rozpowszechniany w maju i czerwcu br., mogli naiwnie myślący katolicy interpretować jako głos konserwatystów opornych przeciw „nowinkom" ideologicznym, to musiał nimi wstrząsnąć fakt ukarania tych księży dziekanów diecezji tarnowskiej, którzy uważali za swój narodowy i katolicki obowiązek oświadczyć, że „granice naszej najukochańszej Rzeczypospolitej muszą pozostać nienaruszone i że tychże granic bronić będą nie tylko słowem ale i czynem".

Wspomniany list pasterski polskiego episkopatu, jak i kara zastosowana wobec księży i dobrych Polaków zdają się świadczyć, że Kościół katolicki w Polsce, mimo spóźnionego i pod naciskiem opinii publicznej opowiedzenia się prymasa za Ziemiami Odzyskanymi, uznaje i popiera politykę Watykanu, zasłaniając tylko na użytek wewnętrzny jej antypolskie ostrze.

List papieża nie był więc pisany „dla odczepnego". Nie można zresztą tak żywotnego dla Polski i ważnego dla sumienia każdego katolika — zagodnienia u p r a s z c z a ć tylko do sprawy sympatii papieża dla Niemców i nieuznawania nowych zachodnich granic Polski. To boli lub oburza, ale nie przeraża, bo nie Watykan i nie Niemcy wytyczają granice, a nieodwracalność postanowień poczdamskich potwierdzili świeżo przedstawiciele 45 krajów, uczestniczących w Kongresie Pokoju w „polskim Wrocławiu". Polityka Watykanu coraz jaskrawsza — jest chyba coraz jaśniejsza dla każdego: P r z e c i w p o s t ę p o w i i p r z e c i w — p o k o j o w i, jeżeli wojna zdoła przywrócić w krajach straconych dla kapitalizmu dawny, kapitalistyczny i faszystowski porządek rzeczy. Dlatego (jeszcze przed Beckiem) stawianie na hitleryzm, dlatego w czasie wojny poparcie dla Niemców, dlatego dziś najbliższe związki z amerykańskim imperializmem, który organizację Kościoła w poszczególnych państwach chce poprzez posłuszeństwo dla Watykanu nadużyć do roli swojej piątej kolumny.

Trzeba ten problem postawić prosto i jasno. Trzeba poprzez dyskusję wyświetlić bez reszty stosunek Kościoła katolickiego w Polsce zarówno do narodu jak i państwa, które nareszcie u nas jest tylko funkcją woli narodu. W i n i e n w r e s z c i e w y p o w i e d z i e ć s i ę K o ś c i ó ł właśnie w imię nie osłabiania w społeczności katolickiej wiary św. i nie torowania drogi bandytyzmowi imperializmu. Właśnie w imię własnych korzyści.

STAN. WITOLD BALICKI

Hr Bernadotte oskarża Arabów o przerwanie rozejmu

Londyn, 7 września (P). Jak donosi Agencja Reutera, rozjemca ONZ hr. Bernadotte zawiadomił telegraficznie Radę Bezpieczeństwa, iż przeprowadzone dochodzenia wykazały, że oddziały arabskie wysadziły w dniu 12 sierpnia stację pomp w Latrun, zaopatrującą żydowską część Jerozolimy w wodę. Hr. Bernadotte określa powyższy akt jako „jaskrawe pogwałcenie rozejmu przez Arabów".

Zapowiedź nowych walk?

Londyn, 7 września (P). Według doniesień Agencji Reutera z Damaszku, premier Syrii Jamil Mardam Bey oświadczył, iż „przyszłe walki w Palestynie będą zaciekłe i długie". Premier podkreślił, iż Arabawie posiadają dostateczne środki, aby zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo.

Premier Syrii stwierdził jednocześnie, że państwa arabskie nie podporządkują się uchwałom Zgromadzenia Generalnego ONZ, które powzięte zostaną bez ich zgody.

Sytuacja w Jerozolimie

Londyn, 7 września (P). Delegacja międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Jerozolimie podała do wiadomości, że żydowskie i arabskie siły zbrojne ewakuowały w niedzielę wieczorem południową część miasta, która jako teren neutralny, pozostawać będzie pod kontrolą międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

RED. NACZ. „DZIENNIKA POLSKIEGO" S. W. Balicki wyjechał do Sofii, gdzie reprezentować będzie prasę „Czytelnika" na uroczystościach narodowego Święta Wyzwolenia Bułgarii.

Protest rządu polskiego

Władze brytyjskie udzielają poparcia niemieckim kołom rewizjonistycznym

Berlin, 7 września (P). W związku ze wzrostem tendencji rewizjonistycznych wśród pewnej części ludności niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, polska misja wojskowa w Berlinie wystosowała do Foreign Office w dniu 21 sierpnia notę następującej treści:

„Polska misja wojskowa w Berlinie miała już zaszczyt kilkakrotnie zwrócić uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech na groźne objawy tendencji rewizjonistycznych wśród pewnych grup ludności niemieckiej na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W notach powyższych podkreślano, że wystąpienia rewizjonistyczne naruszają zasady części 3 porozumienia poczdamskiego, które głosi, że będą podjęte „kroki niezbędne dla zapewnienia, że Niemcy nigdy więcej nie będą stanowiły groźby dla sąsiadów lub dla pokoju światowego". Wystąpienia te naruszają również postanowienia dyrektywy Rady Kontroli nr 40.

Rząd polski żywił nadzieję, że władze brytyjskie docenią konieczność przeciwstawienia się tendencjom rewizjonistycznym jako sprzecznym z naczelnymi zadaniami okupacji Niemiec, mające zapewnić demokratyzację i reedukację narodu niemieckiego.

Wbrew uzasadnionym oczekiwaniom rządu polskiego, wystąpienia rewizjonistyczne nie tylko nie zostały powściągnięte, lecz na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej rząd polski z głębokim ubolewaniem zmuszony był stwierdzić nową, jeszcze niebezpieczniejszą formę akcji rewizjonistycznej.

Oto parlament Nadrenii i Westfalii podjął próbę legalizacji niemieckich tendencji rewizjonistycznych, na co polska misja wojskowa w Berlinie w imieniu rządu polskiego zwróciła uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w nocie z dnia 28.6.1948 r.

Rząd polski miał wszelkie podstawy do uzasadnionego przekonania, że władze brytyjskie tym razem zadośćuczynią słusznym postulatom rządu polskiego w kierunku ukrócenia zapędów niemieckich kół szowinistycznych, pragnących nadać formę przepisu prawnego tendencjom rewizjonistycznym.

Ku największemu zdumieniu rządu polskiego, brytyjski zarząd wojskowy w swej odpowiedzi zajął wobec zakwestionowanych sformułowań „ustawy o uchodźcach" stanowisko odmienne, twierdząc, iż „nie dopatruje się w nich żadnych prowokacji".

Brytyjski zarząd wojskowy, cytując inne sformułowanie zakwestionowanego ustępu z „ustawy o uchodźcach", uznał jego treść za nieszkodliwą, jakkolwiek świadczy ono w takim samym stopniu, co sformułowanie podane przez polską misję wojskową za komunikatem „Der Tag" o niebezpiecznej tendencji ulegalizowania niemieckiej działalności rewizjonistycznej.

Zdaniem rządu polskiego takie stanowisko brytyjskiego zarządu wojskowego stanowi poparcie i zachętę dla niemieckich kół rewizjonistycznych w ich niebezpiecznej działalności.

W tym stanie rzeczy rząd polski zmuszony jest zwrócić uwagę rządu Jego Królewskiej Mości na niezrozumiałą i niedopuszczalną tolerancję brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech wobec działalności rewizjonistów niemieckich i ma zaszczyt prosić o spowodowanie zrewidowania decyzji brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech i zadośćuczynienia postulatom, wyrażonym w nocie polskiej misji wojskowej w Berlinie z dnia 28 czerwca 1948 r."

Nowe proniemieckie wystąpienie papieża Piusa XII

Moguncja, 7 września (A). Papież Pius XII wygłosił w niedzielę przemówienie radiowe w języku niemieckim skierowane do katolików niemieckich zebranych na 72 Narodowej Konferencji w Moguncji. Papież przypomniał, że zanim powołany został na stolec apostolski przewodniczył ośmiokrotnie takim konferencjom jako nuncjusz papieski w Niemczech.

Papież oświadczył, że Kościół rozumie ich pragnienia położenia kresu „niesprawiedliwości jaka wyrządzona została niemieckim uchodźcom".

Zachęceni przez to wystąpienie, uchwalili katolicy w Moguncji rezolucję wzywającą „katolickie siostry i braci w całym świecie" do okazywania im swej pomocy w walce o uzyskanie sprawiedliwości dla tzw. „niemieckich uchodźców ze wschodu".

Papież zaatakował w swym wczorajszym przemówieniu wszelkie dążenia do sprawiedliwości społecznej, jakim daje wyraz ludzkość na przestrzeni ostatniego stulecia.

ŁAŃCUCH PRASOWY „Dziennika Polskiego" na odbudowę Warszawy

Wpłaty naszych Czytelników w łańcuchu prasowym na rzecz odbydowy Warszawy osiągnęły w dniu 6 bm. sumę 329.140 zł.

Na wezwanie dyr. Z. Naderllego wpłacił dyr. Polskiego Wyd. Muzycznego Tad. Ochlewski — 1.000 zł i wzywa: Eug. Umińską prof. PWSM., prof. Zbioniewa Drzewieckiego rektora PWSM, Andrzeja Panufnika i prof. Bronisława Rutkowskiego.

Dr Stan. Kosiński — 500 zł i wzywa sędziów: dr A. Kościuszkę, dr M. Kostołowskego i L. Sidora, Prof. dr Tadeusz Kłapkowski — 1.000 zł. M. Dylowicz, Zyblikiewicza 5 — 1.000 zł, Dr Gabryela Stawiarska — 1.000 zł.

Prof. Stefan Rolewicz, prez. Zarz. Okr. Z. Z. Muzyków i Zw. Inwalidów Wojennych — wezwany przez Z. Nardellego — 1.000 zł i wzywa: rektora Z. Drzewieckiego, prof. dr St. Łobaczewską, prof. N. Drzewockiego, prof. Romaniszyna, prof. Kaczmara, dyr. Girtla, dyr. A. Taubego, dyr. J. Webera, dyr. Rigera, prof. E. Kopaczyńską, prof. M. Bieńkowską, prof. M. Sileńskiego, prof. J. Gaczyńskiego, prof. W. Geigera, dyr. Państw. Filharmonii Krak., prof. W. Bierdiajewa, prof. Orlanda z Zakopanego, prez. A. Dackowa, prez. J. Łobodzińskiego, prez. mgr M. Zgórzewskiego, prez. dr M. Tretera, prez. kpt. Kaczmarczyka, kpt. Suchonia dyr. Urz. Wojew. Ref. Inwalidzkiego, dyr. kpt. J. Jaworskiego, mjr. S. Rembalskiego.

M. Chlibkiewicz — 500 zł i wzywa: Barbarę Łacką i Adama Liszczuka referentów Krak. Spółdz. Spożywców w Krakowie. — Krakowska Sekcja emerytów kolej. ZZK — 1.000 zł i wzywa: Związek Emerytów ZUS., Związek Emerytów Wojskowych i Związek Emerytów Państwowych.

Prof. dr W. Goetel rektor A. G. — wezwany przez wojew. dr Pasenkiewicza — 2.000 zł i wzywa profesorów: Budryka, Krupkowskiego, Krauzego, Biernawskiego, Jeżewskiego, Kowalczyka, Łoskiewicza, Sawickiego, Śleńdzińskiego, Szyszko-Bohusza, Małeckiego i Kamieńskiego.

Dr Z. Leśnodorski — wezwany przez dyr. Br. Dąbrowskiego — 1.000 zł i wzywa: dyr. Wł. Woźnika dyr. B. Szloską i H. Modzelewską.

Prof. dr Bol. Skarżyński — wezwany przez prof. dr Sieradzkiego i dyr. Nowakowskiego — 1.000 zł. — Dr Helena Szlapak — 2.000 zł. — Henryk Zilfer, Siemiradzkiego 35, — 1.000 zł i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty: Stefana Rrzeźnika i Aleksandra Lelitę. — Włókiennicza Spółdz. Pracy „Tatry" — na wezwanie Centrali tejże Spółdz. — 5.000 zł.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie — 5.000 zł i wzywa wszystkie Powiatowe Zw. Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wojew. krakowskiego.

Mgr T. Jarosz — wezwany przez dyr. Izby Skarb. mgr J. Długołęckiego — 500 zł i wzywa: nacz. wydz. Izby Skarbowej St. Majewskiego i T. Nowaka oraz nacz. Urz. Rewizyjnego Mathiasza.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umów polsko-węgierskich

Warszawa, 7 września (P). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 6 bm. posła Węgier w Warszawie p. Geza Revesz. Równocześnie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dwóch umów, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, a mianowicie umowy kulturalnej, podpisanej w Budapeszcie 31 stycznia br. oraz umowy współpracy gospodarczej, podpisanej w Budapeszcie dnia 13 maja br.

Wymiany dokonali: ze strony polskiej — minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony węgierskiej — poseł Węgier w Warszawie Geza Revesz.

W dniu 6 bm. w Budapeszcie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu polsko-węgierskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, podpisanego w Warszawie w dniu 18 czerwca br.

Nowy budżet państwa

Warszawa, 7 września (S). Ministerstwo Skarbu kończy prace nad przygotowaniem projektu nowego budżetu państwa. Projekt ten w niedługim czasie będzie rozpatrywany przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Tegoroczny budżet będzie większy od zeszłorocznego i zamykać się będzie w granicach 300 miliardów zł. po stronie wydatków.

Pierwsze posiedzenie „gabinetu bezsiły"

Rośnie oburzenie francuskiej opinii publicznej

Paryż, 7 września (API). Nowy gabinet bezsiły premiera Schumana zebrał się w niedzielę wieczorem po raz pierwszy i postanowił przyznać robotnikom przemysłu prywatnego jednorazową premię w wysokości 2.500 franków. We francuskich kołach związkowych wyraża się niezadowolenie z powodu jednorazowego przyznania tej sumy, gdyż wszystkie związki domagały się miesięcznej podwyżki płac w tej wysokości.

W poniedziałek odbyło się ponownie posiedzenie gabinetu.

W „Humanité" ukazał się artykuł Marcela Cachina, jednego z przywódców komunistycznych, który stwierdza, iż partia komunistyczna domaga się spełnienia jej prawowitych żądań, a mianowicie stworzenia prawdziwej reprezentacji narodu w rządzie jedności demokratycznej. Cachin stwierdza, że francuska polityka zagraniczna powinna respektować w pełni traktat radziecko-francuski z 1944 r. „Francuska partia komunistyczna — kończy Cachin — domaga się zawarcia sojuszów z demokracjami ludowymi oraz traktatów handlowych ze wszystkimi narodami demokratycznymi".

Jedyny dziennik wieczorny, który ukazuje się w niedzielę w Paryżu „La Seine" pisze, że obecny rząd dziwnie przypomina swoich poprzedników. Składa się on z małymi wyjątkami z tych samych ludzi i będzie szukał poparcia tych samych partii politycznych.

Paryż, 7 września (S). Tymczasem ruch strajkowy we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Strajkuje 30.000 robotników przemysłu włókienniczego w Roubaix i 9.000 górników we Francji południowej.

Stanowisko prasy angielskiej

Londyn, 7 września (S). Prasa angielska zarówno konserwatywna jak labourzystowska przyjęła z rezerwą i sceptycyzmem skład nowego rządu francuskiego.

„Times" rozpatrując szanse nowego rządu pisze, że jeśli rząd ten oprze się pierwszej burzy, która napewno rozpęta się od razu w zgromadzeniu narodowym, to zatwierdzony zostanie tylko znikomą większością, jeszcze mniejszą niż ta, dzięki której Schuman został premierem.

„Daily Telegraph" nie zapatruje się optymistycznie na losy nowego rządu i pisze, że według panującej powszechnie opinii, prezydent Auriol popierał utworzenie tego rządu tylko dlatego, aby zapobiec możliwemu całkowitemu rozbiciu parlamentu i w konsekwencji nowym wyborom powszechnym.

W sprawie b. kolonii włoskich

ZSRR domaga się zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

Moskwa, 7 września (P). Jak donosi agencja TASS, dnia 4 bm. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów W. Brytanii, USA i Francji notę następującej treści:

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu, — rząd radziecki uważa za konieczne, aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, t. j. przed 15 września Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie, przewidzianym traktatem pokojowym".

Na marginesie powyższych not agencja TASS wyjaśnia, iż rząd radziecki, składając je, kierował się następującymi względami: 1) Zalecenia zastępców ministrów spraw zagranicznych, przesłane Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 31 ub. m., odnośnie losu b. kolonii włoskich, nie zawierały wypowiedzi przedstawicieli 3 państw zachodnich na temat terminu, w jakim Rada powinna problem ten rozpatrzyć.

2) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli porozumienia ani w jednym punkcie, dotyczącym przyszłości b. kolonii włoskich.

W oparciu o USA i Anglię

Rząd włoski nie wykonuje zobowiązań traktatu pokojowego

Moskwa, 7 września (P). Agencja TASS w depeszy z Rzymu podkreśla, że rząd włoski usiłuje uniknąć wykonania artykułu 57 traktatu pokojowego. Na mocy tego artykułu Związek Radziecki ma otrzymać część wojennej floty włoskiej. Lista 45 okrętów, które miały być przekazane rządowi radzieckiemu, ukazała się swego czasu w prasie włoskiej. Okręty miały być oddane ZSRR w okresie 3 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego, z wyjątkiem tych okrętów, które nie mogły być wyremontowane do tego terminu.

Jak wiadomo, włoski traktat pokojowy wszedł w życie 15 września 1947 r. Rząd włoski nie poczynił jeszcze żadnych przygotowań do przekazania okrętów. W dążeniu do przyspieszenia realizacji postanowień traktatu, rząd radziecki zgodził się przyjąć 33 okręty w stanie nieodremontowanym, bez żądania zwrotu kosztów naprawy od rządu włoskiego. Termin przekazania okrętów wyznaczony został na 15 sierpnia, jednakże rząd włoski dotychczas nie przekazał żadnego okrętu.

Komunikat agencji TASS stwierdza, że jeśli wziąć pod uwagę, że niedawno rząd włoski przekazał Francji znaczną ilość okrętów, przypadających jej na podstawie tego samego art. 57, to staje się jasne, że to stanowisko, naruszające postanowienia traktatu pokojowego przy poparciu rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nabiera określonego znaczenia politycznego.

Proces Heleny Wielgomasowej

Wykrętne tłumaczenia, próba obrony

Warszawa, 7 września (PR). W poniedziałek rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie proces Heleny Wielgomasowej, oskarżonej o współpracę z okupantem. Wielgomasowa zamieszczała liczne artykuły i felietony w t. zw. prasie gadzinowej, w „Nowym Kurierze Warszawskim", w tygodniku „Siedem dni" i miesięczniku „Fala"; które uprawiały propagandę hitlerowską i miały na celu rozbrojenie moralne społeczeństwa polskiego.

Oskarżona tłumaczy się wykrętnie, że do pracy w pismach niemieckich, wydawanych w języku polskim skłoniły ją złe warunki materialne oraz opinia ludzi z jej otoczenia od których słyszała, że obowiązkiem Polaków jest zajmowanie stanowisk we wszystkich dziedzinach życia. Wielgomasowa usiłuje przekonać sąd, że działała w przeświadczeniu, iż praca jej jest pożyteczna.

Literat Juliusz Wirski, który zeznawał w charakterze świadka, stwierdził, że według opinii polskich pisarzy wszyscy, którzy publikowali swe prace w czasie okupacji w czasopismach niemieckich, uważani byli za zdrajców. W pismach konspiracyjnych określano Wielgomasowa jako konfidentkę i kolaboracjanistkę.

Świadek red. Jacek Wołowski okazał numer „Nowego Kuriera Warszawskiego", w którym od listopada 1939 r. ogłaszane były wykonywane na Polakach wyroki śmierci. Świadek stwierdza, iż ogół dziennikarzy polskich mimo skrajnej nędzy, odmawiał współpracy z gadzinówkami.

Nowy sukces polskiego filmu

Warszawa, 7 września (PR). Na międzynarodowym festiwalu filmowym w Wenecji, film polski „Ulica Graniczna" zdobył pierwszy medal włoskiego prezydium rady ministrów. Film ten był wyświetlany na uroczystym pokazie w Palazzo del Cinema, gdzie spotkał się z owacyjnym przyjęciem.

Uprzywilejowanie Bizonii budzi lęk

Problem rozdziału dolarów marshallowskich coraz trudniejszy

Paryż, 7 września (API). Przydziały dla Bizonii w ramach planu Marshalla stały się przyczyną poważnych rozdźwięków między wędrującym ambasadorem planu Averellem Harrimanem a Organizacją Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC) reprezentującej 16 krajów marshallowskich.

Jak donoszą korespondenci prasowi OEEC miała przedstawić do 15 września wykaz towarów, które pragnie otrzymać każdy uczestnik planu Marshalla na następny rok. Tymczasem przedstawiciele Bizonii, którymi jak wiadomo są delegaci sojuszniczych zarządów wojskowych, przedstawili wygórowane zapotrzebowanie, które spotkało się ze sprzeciwem innych państw. W Paryżu podkreśla się, że zapotrzebowanie wysunięte przez przedstawicieli Bizonii było zaaprobowane przez Averella Harrimana. Specjalnie zwołane posiedzenie OEEC nie doprowadziło do kompromisu i sprawa przydziałów dla Bizonii pozostaje w dalszym ciągu w zawieszeniu.

Korespondenci donoszą, że Amerykanie wywierają stale nacisk na państwa marshallowskie, by te wyraziły zgodę na zwiększenie przydziału towarów dla Bizonii.

W Paryżu podkreśla się, że wobec rozdźwięków między OEEC a delegacją Bizonii niemożliwe jest dotrzymanie terminu 15 września. Rzecznik Harrimana próbował zdementować wiadomości o rozdźwiękach między OEEC a delegacją Bizonii, oświadczył on, że nie było „żadnej kłótni" dodał jednak iż „specjalnym problemem jest sprawa pomocy dla Bizonii".

Koła polityczne podkreślają, że „zaprzeczenie" rzecznika jest w rzeczywistości potwierdzeniem tych wiadomości.

W Paryżu podkreśla się również, że rozdźwięki zbiegły się ze sprawą nacisku amerykańskiego na swych europejskich satelitów do przerwania rozbioru fabryk niemieckich na cele odszkodowań. Wyraża się tu opinię, że zwiększona pomoc dla Bizonii łącznie z przerwaniem reparacji postawi Niemcy zachodnie w pozycji o wiele korzystniejszej niż inne państwa planu Marshalla.

Optymistyczne przewidywania w Berlinie

Obrady gubernatorów prowadzą do porozumienia

Berlin, 7 września (S). W poniedziałek odbyła się w Berlinie kolejna konferencja czterech sojuszniczych gubernatorów wojskowych, poświęcona zagadnieniu likwidacji kryzysu walutowego w Berlinie.

Gazety „Berliner Zeitung" i „Neues Deutschland" wyrażają pogląd, że pertraktacje znajdują się w stadium końcowym i porozumienie w części zasadniczej zostało osiągnięte. Urzędnicy pogranicznej stacji kolejowej Helmstedt oświadczyli w niedzielę wieczorem, że oczekują instrukcji o uruchomieniu linii kolejowej Helmstedt—Berlin.

W świetle prasy

O słuszną linię polityczną

Centralny organ PPR — „Głos Ludu" publikuje na marginesie historycznej rezolucji KC PPR w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego następujące uwagi:

„Ostatnie plenum KC PPR przejdzie niewątpliwie do historii polskiego ruchu robotniczego jako moment przełomu w rozwoju naszej Partii w walce jej z obcymi naleciałościami. Śmiałość i odwaga z jaką partia nasza ujawniła i poddała krytyce odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne, które zaznaczyło się w poglądach niektórych towarzyszy z kierownictwa partyjnego, w poglądach jej sekretarza generalnego świadczą o tym, że żadne względy nie mogą powstrzymać naszej partii, gdy chodzi o obronę jej właściwej linii politycznej o utrzymanie jedynie słusznej drogi, wiodącej do Socjalizmu, gdy zachodzi konieczność poprowadzenia akcji w obronie czystości ideologicznej naszych szeregów w obronie marksistowsko-leninowskiego oblicza Partii.

Co więcej, publiczne ujawnienie odchylenia prawicowego świadczy o sile i prężności naszej Partii. Tylko bowiem silna partia, partia złączona tysiącem nici z klasą robotniczą i mająca szerokie oparcie wśród mas pracujących, może sobie pozwolić na takie otwarte ujawnianie swych niedomagań. Bo też tylko tą drogą — drogą ostrej otwartej krytyki i samokrytyki przezwyciężają się tego rodzaju niedomagania.

Błędne koncepcje odchylenia od słusznej linii występowały niejednokrotnie tu i ówdzie na przestrzeni 5 lat w szeregach Polskiej Partii Robotniczej, choć zawsze zwyciężała w niej w ostatecznym rachunku słuszna linia polityczna.

Występowały zwłaszcza w momentach zwrotnych, kiedy partia szukała nowych dróg, wchodząc w nowe etapy historyczne. Odsłaniały się wówczas słabe ogniwa partii obciążone balastem nacjonalistycznych nawarstwień i nieprzezwyciężonych socjaldemokratycznych koncepcji. Ostatnio odchylenia te ujawniły się ze szczególną ostrością, przechodzimy bowiem wraz z partiami robotniczymi innych krajów demokracji ludowej głęboki proces przestawiania się w obliczu nowych zadań, bo chodzi o dalszy krok naprzód od demokracji ludowej ku socjalizmowi, o dalsze natarcie na elementy kapitalistyczne i w tym właśnie momencie niektórzy towarzysze z kierownictwa partyjnego ujawnili niedopuszczalną chwiejność tendencją do zatrzymania się w połowie drogi, nie uświadamiając sobie, że walka klasowa nie uznaje stawania w miejscu, że idzie się albo naprzód albo wstecz.

Partia nasza zareagowała w porę. Ostatnie plenum dokonując ostrej krytyki błędnych tendencji, przezwyciężyło je w kierownictwie partyjnym, wykazało ono jednomyślną postawę Komitetu Centralnego. Potrafiło przekonać towarzyszy, którzy się zawahali o słuszności linii partyjnej. Pokazało wrogom klasy robotniczej, że nie mają co liczyć na rozdźwięki w naszych szeregach partyjnych.

Obrady plenum wykazały nam, jakim potężnym orężem w walce o słuszną linię polityczną jest dla Partii krytyka i samokrytyka i jak bardzo jest ona pomocna w wyprostowaniu dróg, które wieść mogły tylko na manowce.

To właśnie krytyka i samokrytyka sprawiła że tow. Wiesław zrozumiał błędność swych koncepcji i że partia wyszła z obrad tych wzmocniona, prowadzona przez zwarte kierownictwo, na którego czele stanął tow. Bolesław Bierut".

Ponowne odroczenie posiedzenia Rady Europejskiej

Paryż, 7 września (P). Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, na którym miano dokonać podziału kredytów marschallowskich na r. 1949, ponownie się nie odbyło. Przyczyną odroczenia posiedzenia Rady po raz szósty z rzędu była niemożność uzgodnienia wysokości przydziałów dla poszczególnych państw marschallowskich.

Hołd Pragi dla E. Benesza

Praga, 7 września (S). W niedzielę o północy przywieziono do Pragi trumnę ze zwłokami Edwarda Benesza, okryta flagą państwową. Trumna została umieszczona przed pomnikiem ruchu oporu i pozostanie tam do północy dnia 7 bm.

Publiczność czechosłowacka odbywa pielgrzymki z całego kraju w celu złożenia ostatniego hołdu wielkiemu czechosłowackiemu mężowi stanu.

KRONIKA KRAKOWSKA

Ochrona robotnika

Wszystkie zakłady pracy obowiązane są do wprowadzenia urządzeń, dotyczących higieny i ochrony pracy oraz do zwalczania nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Specjalną rolę w tej dziedzinie mają do spełnienia związki zawodowe.

Na odbytej konferencji Inspektoratu Pracy z przedstawicielami zw. zaw. omówiono w toku dyskusji znaczenie, jakie odgrywa w tych poczynaniach współzawodnictwo pracy, podnoszące — jak stwierdzono — stan bezpieczeństwa. Podkreślono również konieczność właściwej i oszczędnej gospodarki materiałem ludzkim w zakładach pracy. Ustalono, iż rady zakładowe oraz związki zawodowe powinny ściśle współpracować z inspekcją pracy, która wobec opieszałych kierowników zakładów stosować będzie przewidziane ustawą kary.

Dalsze terminy egzaminów na U. J.

Egzamin pisemny na wydziale prawa U.J. nastąpi 8 bm., a ustny rozpocznie się 11 bm. Listy kandydatów ogłoszone są na tablicy urzędowej dziekanatu wydziału prawa U.J.

Dziekanat wydziału matematyczno-przyrodniczego U.J. podaje, że egzamin pisemny na temat związany z głównym kierunkiem studiów dla kandydatów na I rok studiów odbędzie się 13 bm. o godz. 9. Informacje ogłoszone będą na tablicach ogłoszeń w dziekanacie 11 bm. Do egzaminu kandydaci winni zgłaszać się z dowodami osobistymi, opatrzonymi fotografią.

Egzamin wstępny dla kandydatów na I rok studiów na wydziale humanistycznym U. J. odbędzie się 10 bm. o godz. 8. Zbiórka kandydatów o godz. 7.45 przed dziekanatem wydziału humanistycznego U. J.

Egzaminy pisemne dla kandydatów na I rok studiów farmaceutycznych odbędą się 10 bm. o godz. 8.30, a egzaminy ustne rozpoczną się 13 bm. Szczegóły w ogłoszeniach na tablicy dziekanatu.

*

Egzamin wstępny pisemny na 1 rok Studium Spółdzielczego odbędzie się 14 bm. o godz. 15 w gmachu al. Mickiewicza 21.

Kształcenie dorosłych

Kilkakrotnie podawaliśmy już w naszym piśmie o zmianach w kształceniu dorosłych. Jak wiadomo w klasie I i II w gimnazjach i liceach dla dorosłych studiowała młodzież, która ukończyła 18 lat życia, w III i IV — 19 lat, w I lic. — 20 lat i w II lic. — 21 lat. Obecnie młodzież poniżej wieku wyżej podanego wycofana będzie z gimnazjów i liceów dla dorosłych i zorganizowane będą dla niej — jako dla zawodowo pracujących — popołudniowe, normalne, roczne klasy przy gimnazjach młodzieżowych. Dla dziewcząt zorganizowane będą te klasy przy XI Gimnazjum i Liceum im. Joteyki przy ul. Podwale, dla chłopców przy II Gimnazjum i m. św. Jacka przy ul. Siennej.

Odpowiedzi Redakcji

P. Znamierowska, Kraków. Związek właścicieli realności ma swą siedzibę w Krakowie, przy ul. Szewskiej 27.

RTPD dla dzieci Trzebini

Działalność RTPD znana jest na terenie Trzebini od dawna, ale ograniczać się musiała do ram, jakie zakreślały jej warunki pomieszczenia w ciasnym baraku na terenie rafinerii i charakteru (początkowo) ośrodka międzyfabrycznego.

Duży wysiłek poszczególnych działaczy, a przede wszystkim kier. oddziału RTPD St. Jordana, pomoc finansowa Zarząd Głównego RTPD i miejscowych zakładów pracy — pozwoliły kosztem 3.000.000 zł urządzić wzorowy Dom Dziecka.

Korzystać z niego będą dzieci do lat 12. Dla niemowląt jest kuchnia mleczna, wydająca pokarm, przyrządzany według wskazówek lekarza. Dla dzieci od 3—7 lat jest przedszkole wraz z dożywianiem. Przedszkole pomieścić może 100 dzieci. Z ogólnej liczby 1858 dzieci objętych opieką RTPD — 951 korzysta dotychczas z dożywiania. Dla dzieci starszych w wieku szkolnym przygotowana została obszerna świetlica. Wszystkie dzieci mogą korzystać z porad i opieki lekarskiej. Na parterze tego domu znajduje się duży, dobrze urządzony gabinet lekarski, wygodna poczekalnia, izolatka, łazienka itd. Dom przygotowany doskonale do swoich celów, o wnętrzu jasnym, estetycznym i użytecznym. Pomyślany jest jako centrala, po uruchomieniu której nastąpi utworzenie około 10 punktów na całym terenie gminy zbiorowej, we wszystkich miejscowościach o większym skupieniu dzieci. **(m. d.)**

24 godziny

● **Prof. Iwan Bardin,** znakomity metalurg radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, delegat na Kongres Intelektualistów, odwiedził krakowską Akademię Górniczą. Po zapoznaniu się z pracami i odbudową uczelni, prof. Bardin wpisał do księgi pamiątkowej w klubie „Kuźnica" nast. słowa: „Zwiedziłem Akademię Górniczą w Krakowie i zobaczyłem z jaką miłością i pracowitością wskrzesza naród polski zniszczoną przez Niemców naukę metalurgiczną. Życzę mu wielkiego i zasłużonego powodzenia w tym ważnym dziele celowej gospodarki narodowej".

● **Wypadki wścieklizny psów** zdarzają się coraz częściej na terenie naszego miasta, które w wyniku tego uznane zostało za obszar zagrożony wścieklizną. W związku z tym przypominamy zarządzenia prezydenta m. Krakowa o rejestracji i znakowaniu psów. Niezależnie od wysokich kar administracyjnych za niestosowanie się do odnośnych przepisów, psy nie prowadzone na smyczy — bez kagańca i nie znakowane, będą natychmiast chwytane przez rakarza i bezwzględnie zabijane.

● **Harcerze dziękują Wojsku.** Komenda Hufca Harcerzy „Śródmieście" w Krakowie przesyła za naszym pośrednictwem podziękowanie gen. Mossorowi, mjr Żytyńskiemu, kpt Sokczykowi i Szefostwu Łączności za poparcie i pomoc, które przyczyniły się do wykonania planu prac łączności na terenie Spisza przy Harcerskiej Służbie Polsce.

● **354.482 zł** zebrano na terenie woj. krakowskiego w ramach zbiórek, rozsprzedaży nalepek oraz list subskrypcyjnych w okresie „Święta Grunwaldu" (11—18 lipca br.). Kwotę tę przeznaczono na cele Polskiego Związku Zachodniego, a w szczególności na Uniwersytet Powszechny w Wałbrzychu i Liceum PZZ w Jagniątkowie.

Kropla satyry

Do Krakowa

Myślałem, że do ciebie wrócę,
Matko ma, syn sławny,
Wracam chory na żołądek
Czyli marno-trawny.

JAN SZTAUDYNGER

SZKOLENIE FACHOWYCH KOWALI. Rolnictwo nasze potrzebuje dobrych fachowców w dziale kucia koni, którym również nie powinna być obca sprawa należytego pielęgnowania kopyt. Ważnym jest również przygotowanie kowali do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, z upoważnienia Urzędu Wojew., urządza pierwszy po wojnie cywilny kurs kucia koni. Po 3 miesięcznym przeszkoleniu i po złożeniu egzaminy uczestnicy otrzymają świadectwa. Otwarcie kursu nastąpi 8 bm. o godz. 12 w Okr. Ambulansie Weterynaryjnym, Kopernika 31. Dodatkowe wpisy na kurs przyjmuje dyrekcja Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, Smoleńsk 9.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na środę 8 września

Godz. 8.20: „Anna Proletariuszka", fragment VIII powieści I. Olbrachta. 12.25: Utwory skrzypcowe. 12.45: 1. „Prawo dla wsi". 2. Wiadomości dla wsi. 13.00: „Mozaika muzyczna". 13.45: Jan Sebastian Bach — III aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia". 14.30: Koncert życzeń. 15.30: „Koszałek Opałek w łodzi podwodnej". 15.50: Muzyka lekka. 16.30: Audycja Chopinowska. 17.00: Pogadanka sportowa K. Muszałówny. 17.20: „Melodie operetkowe i filmowe". 18.00: „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05: Muzyka lekka. 18.15: Audycja dla wojska. 18.45: „Wspomnienie o Kazimierzu Czachowskim" — felieton pióra dr St. Papée. 19.00: „Założenie Legionu" — aud. literacka. 19.15: Koncert symfoniczny

Jaka będzie pogoda w dniu 7 września?

Chmurno lub mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Maksymalna temperatura od 22 do 28 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z południa i zachodu.

Kronika żałobna

Zgon prof. I. Pieńkowskiego

W Krakowie zmarł w poniedziałek prof. Akademii Sztuk Pięknych, Ignacy Pieńkowski, wybitny artysta malarz.

Po ukończeniu studiów w Warszawie u Gersona, w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, oraz w Paryżu i Rzymie, artysta wystawia

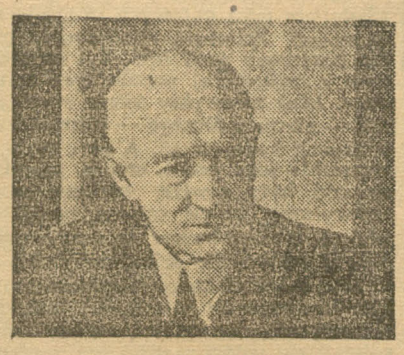

swoje obrazy we Francji, Włoszech, Rosji (1910), a głównie w kraju. Jako członek T. P. A. „Sztuka" bierze udział w wystawach Towarzystwa.

W 1915 r. powołany na stanowisko profesora malarstwa w Akademii Krakowskiej, związał swoje życie z Krakowem i jego najstarszą uczelnią artystyczną. Zasługą Zmarłego, jako artysty, było zerwanie ze szkołą monachijską i wprowadzenie wartości prawdziwie malarskich, reprezentowanych przez sztukę francuską. Do ostatniej chwili swojego życia czynny jako pedagog, wykształcił prof. Pieńkowski wielu wybitnych artystów naszego pokolenia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 16 w kaplicy bocznej cmentarza rakowickiego.

Zgon działacza orawskiego

W Orawce zmarł ks. Marcin Jabłoński, dziekan orawski, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Znany działacz na Orawie odznaczony był Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w Orawce w środę, 8 bm. o godz. 10.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 7 września — dr Adam Helbich, Kopernika 23, tel. 548-30 i 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy, należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowiślna 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ B. ORGANIZACYJ: ZWM, OM TUR, WICI I ZMD odbędzie się 7 bm., godz. 16.30 w lokalu Zarz. Miejsk. ZMP, Rynek Gł. 28, I p. Przewodniczący przyniosą: wykaz imienny wszystkich członków i legitymacje z b. organizacyj, celem wymiany. Obecność obowiązkowa.

GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH TUR W KRAKOWIE z prawami szkół państwowych, przedłuża wpisy do wszystkich klas skróconych gimnazjum i liceum do 15 bm. Zgłoszenia i informacje: ul. Garbarska 1, godz. 10—14.

RZEMIEŚLNICY I KUPCY — WYCIECZKĘ DO WROCŁAWIA NA WYSTAWĘ Z. O. koleją, w dniach 11—14 bm. urządza się dla pracodawców, pracowników i ich rodzin. W programie indywidualna wycieczka do Grossrosen. Informacje i zgłoszenia do 7 bm.: Wytwórnia Sportowa, Floriańska 23.

SKŁADKI WPŁACONE W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". Zamiast wieńca na trumnę śp. prof. dr Latkowskiego, wpłacili ob. ob. Michałowscy, Zborowska i Tizpisowa 2.000 zł na Tow. Przeciwgruźliczo.

KALENDARZYK IMPREZ

na wtorek 7 września

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obrona Kseantypy" — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Archipelag Lenoir"; Mała sala, godz. 19.15: „Seans". — Teatr Młodego Widza RTPD („Scala") — godz. 19.30: „Panna mężatka".

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa rzeźbiarzy malarstwa polskiego — Axentowicz, Boznańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Podkowiński, Stanisławski, Szymanowski, Tetmajer, Wyczółkowski — codziennie w godz. 10—16. — Wystawa „Wiosna Ludów" 1846—1848 — w Muzeum Historycznym Krakowa, rw. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, mebli szkła i wyrobów metalowych — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego Smoleńsk 9 codziennie w godz. 10—14. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym Al. 3 Maja 1.

KINA. Świt i Warszawa: „Cygańska miłość", Apollo: „Lekkomyślna siostra", Sztuka: „Siedmiu śmiałych", Uciecha: „Miasto bezprawia", Wanda: „Zielone lata", Gdańsk: „Mężczyźni w jej życiu", Wolność: „Aleksander Newski". Początek seansów: Świt godz. 15, 17.30, 20; Warszawa 15.30, 18, 20.30; Apollo: 15.30, 17.45 20; Wanda: 15, 17.30, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: List, Konik morski, Tonny Tucker z orkiestrą.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIA prasy codziennej krajowej i zagranicznej czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

DZIENNIK SPORTOWY

Święto sportowe kolejarzy

W drugiej części uroczystości z okazji poświęcenia proporca KS ZZK Olsza w Krakowie odbyły się imprezy sportowe.

W piłce nożnej odbyły się 2 spotkania: DOKP (Old-boye) — Olsza (Old-boye) 3:1 (2:1). Spotkanie stało na dobrym poziomie, miało jednak dużo momentów humorystycznych. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stańczewski 2 i Eberhardt, dla pokonanych J. Manek. Zaznaczyć należy, że po przerwie w drużynie Olszy wystąpił prezes klubu Wł. Dzierwa. W drugim spotkaniu Cracovia III pokonała Olszę 5:0 (2:0), rewanżując się za ostatnią porażkę. Bramki dla Cracovii zdobyli Świst 2, Nowak, Poświat. Sędziował mgr Wawszczyk. W przerwach zawodów w piłce nożnej brawurową jazdę motocyklową zademonstrował T. Klein.

W piłce siatkowej Olsza pokonała YMCA 3:0 w piłce koszykowej Olsza przegrała z YMCA 20:32 (11:12). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wawro 8, Lupa 8, Lubelski 4, Niedzwiedzki 6, Mężek, Spawiński i Duński po 2, dla Olszy: Buczyński 10, Pobórka 6, Morawski 3 i Przybyło 1.

W tenisie odbył się turniej wewnętrznoklubowy, w finałowym spotkaniu pań Dobrowolska pokonała Boretyńską 6:2, 6:2; w finale panów Lipiński wygrał z Gutteterem 5:7, 6:1, 6:4.

W próbie zręczności na motorach startowało 24 zawodników, wszyscy z ZZK Olsza. Była to najciekawsza impreza, która obejmowała jazdę po pochyłych płaszczyznach, po desce (droga cygańska), między palikami, oraz między bramkami z papieru i z wodą. W zakończeniu ryzykancką jazdą popisywał się T. Klein, przejeżdżając przez płonące koło, oraz rozbijając grubą szybę zawieszoną między 2 bramkami.

W popisach rowerowych prawdziwą ekwilibrystykę na poziomie cyrkowym zademonstrowało małżeństwo Golińskich.

W podnoszeniu ciężarów odbył się trójbój olimpijski przy udziale zawodników RKS Legii i Olszy. Następnie rwanie, odrzut i wyciskanie ciężarów nogami. W pokazowych walkach zapaśniczych odbyły się 3 spotkania: w wadze piórkowej Gibas (Legia) zwyciężył na pkt kolegę klubowego Miłosa, w wadze półśredniej Nawałka (Olsza) wygrał w 5 minucie z Bińczyckim (Legia). W wadze średniej odbyła się walka pokazowa między Radoniem (Olsza) i Ruskiem (Legia), stojąca na wysokim poziomie.

W boksie odbyły się tylko 2 walki, przy udziale zawodników Olszy. W wadze lekkiej Żbik nie rozstrzygnął walki z Taborem, i w wadze półśrednj. Żbik II zremisował z Kukułą. Zabawa taneczna na wolnym powietrzu zakończyła imprezy sportowe. (woj)

W DALSZYCH ZAWODACH TOW. PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE w niedzielę padły nast. wyniki: Korona—Borek 5:1 (2:1), Krowodrze—Bronowicki 3:1 (2:1), Prądniczanka—Grzegórzecki 3:2 (2:1), Czyżyny—Dąbski 3:1 (2:1), Legia—Milicyjny 2:2 (1:1).

PUCHAR UFUNDOWANY PRZEZ KS PROKOCIM zdobył w turnieju piłkarskim Orzeł (Płaski Wielkie) zwyciężając Wolanię 4:2 (0:2) i remisując w finale z Prokocimiem 0:0, II m. zdobył Prokocim po zwycięstwie Bieżanowianki 2:1 (2:1) i zremisowaniu z Orłem, III m. Wolania po pokonaniu Bieżanowianki 4:2 (1:1), IV m. Bieżanowianka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Dr S. T. W jakimkolwiek konkursie, a więc i towarzyskim na odgadnięcie wyników, powinien być ułożony regulamin, względnie jak najbardziej ściśle wskazówki odnośnie przyznania nagrody dla zwycięzcy. W wypadku, o którym w liście mowa najlepszym, według nas, jest wynik 2:1. Wyniki remisowe odpadają, ponieważ Jugosławia odniosła zwycięstwo.

Z sali koncertowej

Halina Barinowa

Nie często słyszy się koncerty symfoniczne, których by program składał się wyłącznie z koncertów solowych z akompaniamentem orkiestry. Dzieje się to z dwóch przyczyn. Po pierwsze dlatego, że odegranie trzech koncertów z orkiestrą na jednym wieczorze jest dla przeważającej części solistów trudne, a po drugie, program taki jest dla słuchacza dość jednostronny, jeśli chodzi o przeżycie artystyczne. Mało jest wśród słuchaczy-laików takich, którzy słuchając solisty z orkiestrą ogarniają całość i słyszą tak partię solową, jak i orkiestrową.

Przeciętny słuchacz słucha tylko solisty i na nim skupia całą uwagę, a orkiestra jest dla niego czymś, co sobie brzęczy, a właściwie częstokroć przeszkadza w słuchaniu solisty. Stąd też koncert taki, w którego programie są wyłącznie utwory solowe z orkiestrą jest dla przeciętnego słuchacza uboższy we wrażenia artystyczne od koncertu, na którego program składają się utwory symfoniczne na orkiestrę i jeden solowy z orkiestrą.

Tymbardziej słuchacz wytrawny woli program „normalny" ze względu na jego różnorodność.

Program koncertu symfonicznego,

Rys. E. Głowacki

Halina Barinowa

który odbył się w piątek 3 bm. składał się z trzech koncertów skrzypcowych: Bacha a, Beethovena D, i Głazunowa A, w wykonaniu znakomitej skrzypaczki radzieckiej, Haliny Barinowej oraz orkiestry Państw. Filharmonii krakowskiej pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

W koncercie Bacha, gdzie rola orkiestry jest prawie równorzędna z rolą solisty, wolelibyśmy co najmniej dwukrotnie większą obsadę smyczków od tej, jaka była na koncercie, wskutek czego wszystkie tutti w forte, wymagające masywnego i pełnego brzmienia, wyszły blado i anemicznie.

Barinowa zagrała Bacha z dużym zrozumieniem stylu, iście bachowskim smyczkiem (świetne detaché i martelle) i w ściśle rygorystycznym tempie części I i III oraz z majestatycznym spokojem i piękną frazę część II.

Koncert skrzypcowy Beethovena jest jednym z najtrudniejszych w literaturze skrzypcowej, (a może najtrudniejszy), jeśli chodzi o stronę muzyczną utworu, szczególnie część I. Niewielu skrzypków potrafi z koncertu tego wyciągnąć jego istotne walory muzyczne zawarte częstokroć w gamach i pasażach napozór mało mówiących.

W interpretacji Barinowej te gamy i pasaże nie były tylko pustymi biegnikami obliczonymi na efekt, lecz pięknie wyśpiewaną kantyleną. Część II koncertu Beethovena zagrała Barinowa z uduchowieniem i miękkim bardzo miłym tonem. W części III, jak i w kadencjach zabłysnęła jej gra świetną swobodną techniką (pierwszorzędny mechanizm lewej i prawej ręki) i brawurą.

Trzecim punktem programu był koncert Głazunowa. Jest to muzyka już dziś przebrzmiała i bogata w.... reminiscencje (Mendelssohn, Schumann, Brahms, Bruch itp.). Niemniej jednak, a może właśnie dlatego ma miejsca przyjemne i nie jest pozbawiona czaru (temat pierwszy). Koncert jest jednoczęściowy, jednak są w nim wyraźnie trzy oddzielne człony, z których najlepsza jest część pierwsza a trzecia zasługuje na miano „muzyczki".

Również w koncercie Głazunowa pokazała Barinowa klasę pod każdym względem. Styl romantyczny jest jej tak samo bliski jak klasyczny i staroklasyczny. Koncert Głazunowa zagrała z właściwym mu liryzmem a miejsca techniczne z wielkim rozmachem i wirtuozerią.

Barinowa jest skrzypaczką „pełnej krwi", gdyż posiada wszystkie walory, jakie powinien mieć rasowy skrzypek. Toteż bardzo licznie zebrana publiczność doceniając wielkie zalety koncertantki oklaskiwała ją gorąco zmuszając do licznych naddatków, których artystka ze swej strony nie szczędziła grając ich aż osiem.

ZASTĘPCA

LUDZIE KRAKOWA

Prof. Teodor Axentowicz

(W dziesiątą rocznicę zgonu)

Przed kilku dniami upłynęło 10 lat od śmierci jednego z wielkich malarzy polskich, prof. Teodora Axentowicza.

Urodzony w r. 1895 kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, a następnie przebywał wiele lat od r. 1892 w Paryżu, gdzie talent jego rozwija się, nabiera dziwnej lekkości i swobody pędzla — i dochodzi wreszcie do największego rozkwitu. Jego świetny portret Wiktora Osławskiego, wystawiony w Salonie Paryskim, zdobywa mu godność członka „Société Nationale des Beaux Arts" i stawia go w rzędzie najlepszych malarzy francuskich owej doby. Ten sukces staje się dla niego tylko bodźcem do dalszej wytężającej pracy. Artysta spędza przy sztaludze całe dnie, miesiące i lata, wyrabiając w sobie niezwykłą maestrię rysunku, błyskotliwość kolorytu, zdolność podchwytywania uśmiechu i umiejętność pełnego wdzięku komponowania obrazu. Te wszystkie cechy, które odznaczają wielkiego artystę, rozwija w sobie w całej pełni i to sprawia, że staje się w Paryżu znanym i poszukiwanym malarzem. Portret wielkiej gwiazdy teatru — Sary Bernard jest fundamentem jego sławy, a drugi słynny portret panny Fouquier, córki naczelnego redaktora paryskiego „Figara", rozpoczyna serię świetnych studiów-portretów kobiecych. Rzeczywiście Axentowicz staje się wybitnym malarzem wdzięku i czaru kobiecego.

Na tym polu jest niezrównany. Przez kilka dziesiątków lat jego studia kobiece, wykonywane pastelem, jego portrety, malowane olejno — nie mają sobie równych. Ale nie trzeba myśleć, że tylko w tej dziedzinie zabłysnął jego talent. Maluje on całe szeregi pysznych kompozycyj na tematy ludowe, huculskie. Słynny jego „oberek" tańczony przed chałupą wiejską porywa swym temperamentem. Historycznym niemal dokumentem dawnego życia ludu jest duże płótno „Święto Jordanu".

Oprócz tego Axentowicz był także malarzem historycznym. Jego „Powitanie Henryka Walezego" przez posłów polskich, chociaż szkicowo malowane, pokazuje do czego był zdolny artysta i jak różnorodny był jego talent.

Jego obrazy cieszyły się nadzwyczajnym wzięciem. Był on — kto wie — czy nie jedynym malarzem, który nigdy nie miał gotowych obrazów w pracowni. Zaledwie skończymy, już mu porywano spod ręki. Był on jednym z najbardziej popularnych artystów. Miał niezwykły talent stwarzania — nieraz z niczego — prawdziwie pięknych kompozycyj. A przy tym te wszystkie jego prace, studia, pastele, rysunki były zawsze owiane nieuchwytnym jakimś czarem poezji i piękna, jakiego byśmy na darmo szukali w malarstwie dzisiejszej doby.

Jako człowiek był on niezmiernie miłym towarzyszem wszelkich zebrań. Nadzwyczaj koleżeński, nigdy nie splamił się jadem zawiści czy zazdrości. Subtelny uśmiech, pełen ironicznej finezji, błąkał się na jego twarzy. Jego dowcip lekki i błyskotliwy wywoływał nie raz salwy śmiechu, mimo, że zawierał się często w dwóch lub w trzech słowach.

Z Paryża został on powołany do Krakowa do dawnej Matejkowskiej Szkoły Sztuk Pięknych zreorganizowanej i przemienionej przez Fałata na Akademię. Był jej prawdziwą ozdobą. Ale tu trzeba powiedzieć, że powołaniem go do Krakowa zrobiono mu — właściwie wielką krzywdę. Gdyby został w Paryżu, byłby niewątpliwie osiągnął — jako malarz — wielką, światową sławę. Lecz na sławie w kraju mu nie zbywało. Był uznawany przez cały ogół polskiego społeczeństwa.

FRANCISZEK KLEIN

Chwalimy, że...

Pracownicy Kolei Państwowych oraz administracja kolejowa w ramach współzawodnictwa pracy, nie szczędzą wysiłków, by sprawność i i wygląd zewnętrzny wozów P. K. P. doprowadzić jak najszybciej do właściwego poziomu. Pasażerowie z uznaniem odnoszą się do tych wysiłków, chwalą regularność przyjazdu i odjazdu pociągów i nawet... chwalą wygląd pociągów pasażerskich. Wszyscy chwalą, ale jednak nie wszyscy doceniają pracę kolejarzy. Wagony osobowe podczas podróży zaśmiecane są w nieprawdopodobny sposób, jak i pomieszczenia stacyjne dostępne dla publiczności.

Dyrekcja OKP w Krakowie apeluje do podróżnych o poparcie usiłowań pracowników PKP w utrzymaniu czystości i porządku w pociągach i obiektach kolejowych. Schludny ich wygląd świadczyć będzie o staranności PKP, a zanazem o kulturze społeczeństwa. Równocześnie Dyrekcja przypomina, że w myśl odnośnych postanowień taryfy osobowej wszelkie szkody powstałe na skutek uszkodzeń lub zanieczyszczeń przez podróżnych wagonów mają być przez nich pokryte. Służba stacyjna, konduktorska i ochrony kolei będzie bezwzględnie korzystać z prawa do ściągania należytości.

Po planie odbudowy – plan rozbudowy

Przemówienie min. Dąbrowskiego na zjeździe skarbowców

W niedzielę wieczór rozpoczął obrady 3-dniowy doroczny walny zjazd pracowników skarbowych. — Przed właściwymi obradami odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego i założenia kamienia węgielnego pod budowę własnej siedziby Związku Skarbowców przy ul. Mazowieckiej w Warszawie. W sali Roma zjazd skarbowców powitał minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, który oświadczył m. in.:

O pracy skarbowców niepodobna jest mówić inaczej, jak tylko na tle ogólnej realizacji założeń naszego gospodarczego Planu 3-letniego. — Plan ten nazwaliśmy „planem odbudowy". Roli aparatu skarbowego nie wolno bowiem rozpatrywać wyłącznie jako aparatu fiskalnego. Jest to aparat współtwórczy w realizacji ogólnych założeń 3-letniego Narodowego Planu Gospodarczego. W momencie, kiedy były ogłoszone cyfry Planu 3-letniego, wielu było ludzi w Polsce, którzy twierdzili, że są to tylko hasła propagandowe, używane wyłącznie dla celów politycznych. Nie wierzono, aby plan ten mógł być zrealizowany w kraju tak strasznie zniszczonym, jakim była wówczas Polska, wydarta z rąk krwawego okupanta, rozbita i zniszczona. A jeżeli nawet liczono się z koniecznością wykonania planu, jako niezbędnego warunku odbudowy kraju, to zakładano, że dzieła tego nie da się dokonać inaczej, jak przy wydatnej pomocy państw anglo-saskich. To byli ludzie małej wiary.

Dziś po upływie niecałych 2 lat wszyscy przekonaliśmy się, że to nie były tylko hasła propagandowe, że to rzeczywistość zbudowana z betonu i stali ciężką pracą i umiejętnością całej klasy pracującej Polski. Plan ten dźwigany jest buntowniczą wolą polskiego ludu pracującego, który nie mógł pogodzić się ze stanem rzeczy, pozostawionym nam przez okupanta. I dlatego klasa pracująca, wziąwszy odpowiedzialność za przyszłość narodu prowadzi go w ciężkiej walce do lepszej przyszłości.

Jaki jest nasz dorobek w tym stosunkowo krótkim okresie czasu? — Oto ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej dosięgnął już 150% w stosunku do okresu przedwojennego. W dziedzinie rolnictwa po pomyślnych zbiorach tegorocznych staliśmy się całkowicie samowystarczalni w dziedzinie wyżywienia kraju. Rośnie budownictwo, odbudowujemy naszą zniszczoną przez wroga doszczętnie stolicę. Zagospodarowaliśmy Ziemie Odzyskane, zagospodarujemy nasze gospodarstwo morskie. I trzeba to stwierdzić, że aczkolwiek powoli to jednak stale wzrasta poziom życia w Polsce.

Praca nasza nie jest jednak skończona. Przed nami jeszcze wiele trudności i odpowiedzialnej pracy. Jesteśmy zaledwie u progu realizacji naszego programu. **Dziś, kiedy możemy już być pewni wykonania Planu 3-letniego odbudowy, pracujemy nad ułożeniem następnego długofalowego planu, który z kolei nazwiemy „planem rozbudowy".** Cokolwiek mówimy o naszych osiągnięciach, nie można jednak zapomnieć o mimo wszystko jednak trudnych warunkach życia człowieka pracy i jego rodziny. Ile przeszkód stawia codzienne życie naszemu entuzjazmowi pracy. Musimy pokonać te wszystkie trudności, musimy dźwignąć poziom życia ekonomicznego i kulturalnego w Polsce do takich rozmiarów, aby zniknął jeszcze istniejący niedostatek, aby życie stało się mniej trudne a więcej radosne.

Swe przemówienie zakończył min. Dąbrowski życzeniem owocnych obrad dla uczestników Zjazdu.

Przemawiali ponadto przedstawiciel KCZZ Adam Kuryłowicz oraz przedstawiciel czechosłowackiego związku skarbowców. W poniedziałek prowadziły obrady poszczególne komisje zjazdowe.

Plany nowych samochodów, traktorów i silników

Z prac Centr. Biura Technicznego Przem. Metalowego

Do zadań Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Metalowego, mieszczącego się w Warszawie, należą przede wszystkim opracowania fabrykacyjne dla produkcji przemysłu motoryzacyjnego. Prócz tego w zakres prac Biura wchodzi rozwiązywanie problemów konstrukcyjnych i schematycznych.

Poza tym istnieje jeszcze specjalny Oddział Doświadczalny Biura dla celów naukowo-doświadczalnych, zorganizowany przy PZ. Inż. Nr. 1.

W zakresie schematów produkcji przemysłu rowerowego Centralne Biuro Techniczne opracowało dwa typy polskch rowerów turystycznych oraz specjalny typ roweru szosowego, który zdał doskonale egzamin w biegu kolarskim Warszawa—Praga Czeska—Wanszawa.

CBTPM opracowało też specjalny typ wózka transportowego i inwalidzkiego.

Największą ilością prac konstrukcyjnych może poszczycić się Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Motoryzacyjnego w zakresie motoryzacji.

Biuro opracowało konstrukcję traktora rolniczego „LB—45", skonstruowało silnik 2-suwowy o pojemności 120 cm. sześć., jak również dwojakiej wersji motocykl popularny („Sokół—125" z ramą rurową i „SHL—125" z ramą prasowaną).

W najbliższym czasie nasz przemysł motoryzacyjny przystąpi do produkcji znormalizowanego typu „SHL—125", którego silnik przystosowany został także do małych motopomp. Biuro techniczne opracowało też schemat konstrukcji 2-suwowego silnika o 2 cylindrach, mocy 28 KM, 3 tys. obrotów na minutę, przystosowanego do motopomp i drezyn motorowych.

Największe trudności do pokonania miało CTB opracowując konstrukcję wysokoprężnego silnika typu Diesel. Silnik ten, o zakresie mocy od 8 do 15 KM i 750 do 1.500 obrotów na minutę, jest przystosowany do napędu maszyn rolnych.

Prócz tego Biuro Techniczne opracowało schematy produkcyjne silników stałych i przenośnych do napędu betoniarek, prądnic, sprężarek, maszyn drogowych, budowlanych itp.

Poważnym osiągnięciem Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Motoryzacyjnego jest skonstruowanie nowoczesnego samochodu ciężarowego o nośności 3.5 do 4 ton, łącznie z silnikiem 6 cylindrowym o mocy 85 KM i o 2.800 obrotach na minutę.

Ostatnio Biuro ukończyło opracowania rysunków części zamiennych do najbardziej rozpowszechnionych w Polsce samochodów.

Równolegle z pracą Centralnego Biura Technicznego szły prace Oddziału Doświadczalnego. Oddział Doświadczalny przeprowadził badania szeregu silników zagranicznych oraz wszystkich typów konstrukcji produkcji polskiej. Dokonanie licznych poprawek i zmian konstrukcyjnych, mających wielkie znaczenie dla postępu technicznego, zawdzięcza polski przemysł motoryzacyjny Oddziałowi Doświadczalnemu.

Ujarzmiono 402 km rzek

Prace melioracyjno-wodne w obecnym rozpoczętym wiosną br. sezonie, postępują szybko naprzód. Dotychczas dokonano konserwacji 457 km istniejących wałów, regulacji 402 km rzek, przekopu 3.339 km rowów oraz przeprowadzono prace drenowania na obszarze 340 ha. Najwięcej prac skupiło się na terenie Żuław.

W dokonanych robotach brały udział 4 brygady junaków „Służby Polsce" oraz liczni rolnicy, rozumiejący coraz lepiej doniosłość prac melioracyjno-wodnych.

Ś. † P.

IGNACY PIEŃKOWSKI

profesor zwyczajny malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kawaler Orderu „Odrodzenia Polski", b. Prezes Tow. Art. Pol. „Sztuka", były Prezes Państw. Komisji Egzaminacyjnej na nauczycieli, członek czynny Zawod. Związku Polskich Artystów Plastyków

zmarł dnia 6 września 1948 roku. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 8 września br. o godz. 16 z bocznej kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Nabożeństwo żałobne

zostanie odprawione w czwartek dnia 9 września br. o godz. 9 w Kościele Parafialnym św. Floriana w Krakowie.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Ś. † P.

Inż. Stanisław Fijałkowski

po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 1 września br.

Pogrzeb odbył się w Nowym Sączu w dniu 3 września. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Zmarłego oraz tym, którzy okazali nam tak wiele życzliwości, oddania i współczucia w bolesnym czasie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

8186k *żona, matka i rodzina*

PODZIĘKOWANIE

Z głębi serca płynące „Bóg zapłać" Wszystkim, którzy wzięli udział w bolesnym dla nas obrzędzie pogrzebu śp.

Dr Mariana Nowaka, chirurga

przede wszystkim Ojcom i Braciom Konwentu OO. Bonifratrów, Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrom i Braciom Zakonów krakowskich, Braciom i Siostrom Konferencji im. św. Wincentego à Paulo przy par. Bożego Ciała, Kolegom z Sodalicji Mariańskiej, Kolegom Lekarzom, Członkom Klubu Filatelistów, Chórowi Z. Z. K. „Hejnał" i Znajomym — składają pozostałe w nieutulonym żalu

25638 *żona i córeczka*

Sprzedaż

PIANINA, fortepiany — ceny okazyjne sprzeda Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 25538-3

PIANINO krzyżowe, małoużywane sprzedam tanio — Starowiślna 55/3. 25598-2

SYPIALNIĘ, piękny model, szafę trójdzielną, orzechową sprzeda oraz wykonuje na zamówienie jadalnie kombinowane pokoje, tapczany, Stolarnia, Kraków Plac Dominikański 4. 25595-3

OBLIGACJE POŻYCZKI Odbudowy Kraju sprzedam. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25821". 25821-2

APARAT radiowy, 7 lampowy sprzedam. Kraków, Pędzichów 6. Stolarnia. 25829-2

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski — Kraków, Starowiślna 26. 25576-4

SZCZĘŚLIWE obrączki kupisz w firmie „Czas", Kraków, Starowiślna 10. 25591-2

ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu 34% udziału wraz z lokalem dobrze prosperującej Wytwórni Chemicznej w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25619". 25619-2

MASZYNĘ Singera — krytą sprzedam. Kraków, św. Jana 3/8. 25684-3

FUTRO perskie, damskie — nowe w wspaniałym gatunku okazyjnie do sprzedania. Oglądać Sienkiewicza 13/4 — godz. 15—18. 25531-2

HURTOWNIA cukiernicza — świetnie zaprowadzona do sprzedania lub przyjmie wspólnika. Obrót roczny ponad 60 milionów. — Powód brak kapitału obrotowego. Zgłoszenia poważnych reflektantów P.A.P., Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Pewny Kapitał". 8169k-3

MOTOCYKL DKW — NZ 350 tył na teleskopach, stan dobry sprzedam. Wiadomość A. Jakubowski, Groble 5 w godzinach przedpołudniowych. 25648

FOXTERIER ostrowłosy — 3 miesięczny do sprzedania. — Batorego 11/7. Tel. 572-64. 25650

OPEL Blitz, dwudyferencjałowa ciężarówka, stan pierwszorzędny okazyjnie sprzedam. Kraków, Radziwiłłowska 35, „Precyzja". 25652

SPRZEDAM maszyny trykotarskie, płaskie Nr. 8/80 — 3/80 oraz okrągłą. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA", plac Wszystkich Świętych 8 pod „471". 25657

OTOMANY, fotel-łóżko, kołdry poleca Dembiński, Kraków, Floriańska 26. 25662

MAGIEL mechaniczno-ręczną oraz tokarkę 1 metr toczenia sprzedam. Kraków, Zamkowa 20. Dozorca. 25663

SPRZEDAM z powodu wyjazdu przedsiębiorstwo usługowe, centrum Rabki (mieszkanie) 40.000 miesięcznego dochodu. Spieszne osobiste Zgłoszenia „Vita", Rabka, willa „Aniela", Słone, tel. 65, pod „250.000". 8175k

OBRĄCZKI ślubne, szczęśliwe, złote, srebrne, double oraz pierścionki zaręczynowe — naszyjniki, puderniczki, papierośnice i zegarki z gwarancją poleca firma Galiński, Kraków, Stradom 25. Sklep. 25682-4

TOKARNIA 200/1000 nortonem, dobrym stanie, gryzarka pozioma do metalu, sztywna, wymiar stołu 175×630. sprzeda Hankiewicz Ska, Poznań, Staszica 21. 8176k

MOTOCYKL dwusetkę bardzo dobrą sprzedam. Kraków, Krowoderska 52. 25839

SPRZEDAM motor BMW — 750 R. 12 z przyczepką. Wiadomość Wieliczka, ulica Pierackiego 55. 8174k

SPRZEDAM okazyjnie futro męskie, nowe, przedwojenne nutrie, marengo, kołnierz perski. Kraków, Rakowicka 4/13. 25678

KUPIMY TOKARNIĘ nowoczesną, nortonówkę

z silnikiem elektrycznym 380 V, długości toczenia około 1000 mm

oraz

POMPĘ HYDRAULICZNĄ

do 300 atm., z napędem motorowym.

Oferty z podaniem danych technicznych prosimy składać pod adresem:

Gliwicki Przemysł Gumowy, Sp. z o. o. Gliwice, Nowowiejska 7 — tel. 35-23. 8181k-3

Rok zał. 1926

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

WŁ. WIERZBANOWSKIEGO

CHORZÓW, Katowicka 24. Tel. 40-350

posiada stale na składzie:

Łożyska cyl., iglicowe, kulkowe, rolkowe, stożkowe i do samochodów. Pasy pędne. Aparaty do autogen. spawania. Narzędzia. Młotki pneumatyczne. Obchwyty i łączniki pazurkowe do węży. Kliny do młotków. Puszki na proch. Płytki, koronki i końcówki „Widia". Wiertła, gwintowniki i narzynki. Motory, wiertarki, szlifierki, piece i praika elektr. Manometry i tarcze szlifierskie. Uszczelnienia skórzane, klingerytowe, gumowe itp. Do ochrony rąk: rękawice brezentowe, jutowe oraz łapy gumowe.

Kupuje: Tylko nowe łożyska

kulkowe, rolkowe, stożkowe itd. wszystkich typów. 25623

Szczotki — Pędzle

hurt — detal

Jan Sychowski

Kraków

ul. Floriańska 36

w podworcu. Tel. 570-34 7614k-10

JASNOWIDZĄCA

„Temida" trafnie przepowiada Kraków, Zwierzyniecka 6/21, III piętro. 25655-2

PREPARAT

do produkcji pokostu

Ułatwia gotowanie. Nie daje osadu.

poleca

WYTWÓRNIA CHEMICZNA

»ULTRON«

ŁÓDŹ, ul. Południowa 78

Istnieje od 1925 roku. 8088k

Należność za ogłoszenia należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. IV-111 5187k

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO

poszukuje pracowników

do sprzedaży na prowizję (lub etat).

Oferty: Dziennik Polski „Nr. 25498" 25498-2

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW

(chałupników)

do wyrobu wykałaczek z piór

Zgłosz.: Dziennik Polski „Nr. 25497" 25497-2

WĘGIEL i KOKS

sprzedaje po cenach urzędowych gospodarstwom domowym, przedsiębiorstwom i odsprzedawcom firma

„WĘGLOBLOK" Kraków, Floriańska 51

Telefon 555-20.

Skład Zabłocie 2 — Tel. 559-48 25617

MATURA gimnazjalna i licealna

z zakresu gimnazjum i liceum handlowego, drogą korespondencji.

Bliższe szczegóły w prospektach, które wysyła się po nadesłaniu zł. 50, na konto PKO V-878.

Korespondencyjne Kursy Maturalne

POZNAŃ, ul. ŚNIADECKICH 54/58. 8177k

TŁUMACZENIA na:

angielski, arabski, białoruski, bułgarski, chorwacki, czeski, duński, flamandzki, francuski, hebrajski, hiszpański, holenderski, litewski, łaciński, łotewski, nowogrecki, norweski, niemiecki, perski, polski, portugalski, rosyjski, rumuński, serbski, słowacki, słoweński, szwedzki, turecki, ukraiński, węgierski, włoski. Na żądanie tłumaczenia legalizowane — wykonuje **Biuro Tłumaczeń na wszystkie języki europejskie. A. TERLECKIEGO, Kraków, Floriańska 55.** 8133k

Dyrekcja Lasów Państw. Okr. Legnickiego w Zielonej Górze

sprzedaje:

DREWNO UŻYTKOWE IGLASTE

remanentowe oraz z wyrobu 1947/48, po cenie 800—2100 zł. za 1 m³ — oraz

DREWNO OPAŁOWE

po cenie 600—800 zł. za 1 mp. loco las przy pnie.

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziela Biuro użytkowania i Zbytu Drewna Dyrekcji, Zielona Góra, ul. Zyty — pokój nr. 24. 8195k-3

Wolne posady

SŁUŻĄCA uczciwa z poleceniami potrzebna do wszystkiego. Kraków-Dębniki, ul. Skwerowa 5. 25825-2

UCZCIWA, samodzielna potrzebna do gospodarstwa domowego. Warunki dobre. — Kraków, Krowoderska 6/13. 25815

TRYKOTARKA na okrągłą i płaską potrzebna. Zamiejscowej mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia pisemne: Zakopane, Orkana 2417, Jakubowska. 8196k-2

DZIEWCZYNA do dwojga dzieci, znająca kuchnię, uczciwa z poleceniami potrzebna Zgłoszenia Kraków, Konarskiego 30, m. 4. od 17—19. 25835

KWALIFIKOWANY kucharz potrzebny zaraz. Zgłoszenia kierować Seminarium Misyjne Kraków (15), ul. Saska 2. 25630-2

POTRZEBNA do dwóch osób dziewczyna umiejąca dobrze gotować. Referencje wymagane. Zgłoszenia po godz. 19-tej ul. Żuławskiego 11/2. 25607

SĄD OKRĘGOWY W JAŚLE
z tymcz. siedzibą w Krośnie
III. K. 265/48.

OGŁOSZENIE

Na zasadzie art. 7. § 2. Dekr. z dnia 28. VI. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237 przeciw Zimmermanowi Karolowi, synowi Tomasza i Julii z d. Stępień, urodz. 31. III. 1869 r. w Gorlicach i Annie Zimmerman, córce Stefana i Anny Pelech, ur. 10. X. 1882 w Wiedniu (Austria), został wniesiony akt oskarżenia Prokuratora Sądu Okręgowego w Jaśle z tymcz. siedzibą w Krośnie z dnia 9. VIII. 1948 r. i 10. VIII. 1948 r. I. Ds. 331/48 i 332/48 przeciw Karolowi i Annie Auguście 2 im. Zimmermanom, o to, że w czasie okupacji niemieckiej w Gorlicach, będąc obywatelami polskimi zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej.

Ponieważ miejsce ich pobytu nie jest znane, wzywa się wszystkie władze i osoby w razie stwierdzenia ich miejsc pobytu o zawiadomienie o tym tut. Sądu lub najbliższą władzę bezpieczeństwa.

Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność Sekretarz:
(—) podpis nieczytelny

8144k

SĄD OKRĘGOWY W JAŚLE
z tymcz. siedzibą w Krośnie
III. K. 252/48.

OGŁOSZENIE

Na zasadzie art. 7. § 2. Dekr. z dnia 28. VI. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237 przeciw Janowi Tłuczkowi, synowi Andrzeja i Karoliny ze Schneiderów, urodz. dnia 11. XII. 1910 w Starym Sączu i Zofii Tłuczek, córce Pawła Iwanickiego i Marii z Magierów, ur. dnia 18. XI. 1907 r. w Kalenicy, pow. Lesko, został wniesiony akt oskarżenia Prokuratora Sądu Okręgowego w Jaśle z tymcz. siedz. w Krośnie z dnia 28. VII. 1948 r. I. Ds. 288/44. o zbr. z art. 1 § 1 dekr. z 28. VI. 1946 r. o to, że w czasie okupacji niemieckiej w Gorlicach, będąc obywatelami polskimi, zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej.

Ponieważ miejsce ich pobytu nie jest znane, wzywa się wszystkie władze i osoby w razie stwierdzenia ich miejsc pobytu o zawiadomienie o tym tut. Sądu lub najbliższej władzy bezpieczeństwa.

Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność Sekretarz:
(—) podpis nieczytelny

8143k

WZMIANKA O PRZETARGU

Akademia Górnicza w Krakowie, Komitet Rozbudowy, ogłasza przetarg nieograniczony na:

a) **budowę Hali Odlewniczej przy ul. Krzemionki 11,**
b) **odbudowę Laboratorium Mechanicznego przy ul. Reymonta 7,**
c) **wykopy pod Pawilon A przy ul. Mickiewicza 30,**
d) **roboty elektryczne w Zakładzie Chemii Fizycznej przy Al. Mickiewicza 30,**
e) **roboty malarskie we wszystkich budynkach.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 września 1948 r. o godzinie 13 w gmachu Akademii Górniczej w Krakowie przy Al. Mickiewicza 30, pokój nr. 65.

Szczegóły o powyższym przetargu uwidocznione są w ogłoszeniach wywieszonych na tablicach urzędowych: w gmachu Akademii Górniczej, Zarządu Miejskiego, Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Dyrekcji Kolei Państwowych, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Izby Rzemieślniczej.

KOMITET ROZBUDOWY AKADEMII GÓRNICZEJ
Rektor: (—) A. GOETEL

8194k

OBWIESZCZENIE

Zawiadamia się, że na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 280 § 2 pkt 1 z dnia 17. VIII. 1948 r.) osoby fizyczne i prawne prawa prywatnego i publicznego obowiązane są, wszelkie odpadki użytkowe, a to:

Szmaty, odpadki surowców włókienniczych, makulatura, stłuczka szklana, używane flaszki, słoiki, butle, odpadki wyrobów gumowych (wszelkiego rodzaju zużyte opony i dętki), odpadki garbarskie, odpadki wyrobów celuloidowych (zużyte filmy, błony fotograficzne i roentgenowskie oraz odpadki z wyrobów galanteryjnych), zużyte płyty gramofonowe, korki i odpadki korka, zużyte żarówki elektryczne oraz, za wyjątkiem znajdujących się w rzeźniach i fabrykach przetworów mięsnych, kości, szczecina i włos koński,

a) będące w ich posiadaniu zaofiarować do zbiórki, po cenach ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w terminie
do dnia 15 września 1948 r.
b) wszelkie odpadki użytkowe powstałe po dniu wejścia w życie rozporządzenia, winny być zgłoszone i zaofiarowane do zbiórki przed upływem miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstały.
c) zabezpieczyć je przed zniszczeniem, do chwili odbioru przez Centralę Odpadków Użytkowych, względnie upoważnioną przez nią koncesjonowaną zbiornicę odpadków.

Zgłoszenia o posiadaniu odpadków winno zawierać:
adres instytucji względnie firmy zgłaszającej, rodzaj odpadków, ilość oraz miejsce przechowania

Zaofiarowanie uważa się za dopełnione, jeśli nastąpi za pisemnym potwierdzeniem zgłoszenia przez terenowo właściwy Oddział Rejonowy Centrali Odpadków Użytkowych.

Terenowo właściwym dla woj. krakowskiego jest:

ODDZIAŁ REJONOWY CENTRALI ODPADKÓW UŻYTKOWYCH
w Krakowie, ul. Dietla 44 — tel. 572-25

Zgłoszenie to nie dotyczy odpadków użytkowych z gospodarstw domowych, których posiadacze obowiązani są jedynie do składania ich w miejscach na to przeznaczonych na terenie danej posesji lub bloku budynków.

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH
Przedsiębiorstwo Państwowe
Łódź — ul. Południowa 44.

8165k

GIMNAZJUM na Podhalu poszukuje nauczycielki do języka francuskiego. Zgłoszenia Kraków, ul. Syrokomli 11/9. 25631-2

POMOCNICA domowa zaraz potrzebna. Kraków, Szopena 17, m. 1. 25635

POMOCNICĘ domową, gotowanie przyjmę. Polecenia konieczne. Kraków, Zwierzyniecka 25/10. 25614

DYREKCJA szkoły ogólnokształcącej typu licealnego w Czudcu — poszukuje nauczyciela jęz. polskiego. — Warunki płacy według umowy. 25803

APTEKA w podgórskiej miejscowości poszukuje magistra tydzień w miesiącu wolny. Dziennik Polski „Nr. 25801P".

POMOCNICE domowe znajdą pracę. Biuro Ogłoszeń — Kraków, Floriańska 36. 25645

APTEKA Busko-Zdrój poszukuje zaraz magistra lub pomocnika. Informacje 12—14 Kraków, Prażmowskiego 68/2 25646

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Batorego 11/7. — Instytut Kosmetyczny. 25649

ODPOWIEDZIALNEGO KIEROWNIKA STOLARNI CHAŁUPNICZEJ NA PODHALU mistrza stolarskiego, na masową produkcję trzonków narzędziowych, taczek, drabin, skrzynek do opakowań, pojedyńczych sprzętów itp. — obznajomionego dokładnie maszynami poszukujemy. — Zgłoszenia podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, referencjami kierować: Biuro „PAR", Kraków, Rynek 46. dla „3855". 8173k-2

ZAKŁADY Przemysłowe w Tarnowie przyjmą buchaltera-bilansistę wysoko kwalifikowanego. Dla zamiejscowych ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia z życiorysem i warunkami Dziennik Polski pod „Nr. 1201". 8193k

FRYZJERSKI pomocnik (ca) potrzebny (na) zaraz. Zgłoszenia Bączyński, Ropczyce, Fryzjer. 2459a

OSOBA do dzieci do pensjonatu w Rabce potrzebna. — Zgłoszenia z grzeczności — Kraków, ul. Lubicz 26, I p. od 16—18, Klimek. 25690

OSOBA inteligentna do 3-ga dzieci potrzebna. Kraków, ul. Stradomska 25, sklep Galiński. 25689

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista, kierownik biura, mgr. Akademii Handlowej znający księgowość przemysłową, handlową wszystkich systemów szuka odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub na wyjazd. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25235".

KRAWCOWA poszukuje pracy chałupniczej lub do pracowni. Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA" — Plac Wszystkich świętych 8 pod „453". 25822

KWALIFIKOWANY handlowiec, starszy, obejmie kierownictwo lub współpracę w dziale tekstylnym, galanterii, konfekcji, obuwia. — Oferty Dziennik Polski „Nr. 25842".

STARSZA dziewczyna, umiejąca dobrze gotować poszukuje pracy. Dziennik Polski „Nr. 25848".

FRYZJERKA rutynowana poszukuje posady — najchętniej na wyjazd. — Oferty Dziennik Polski „Nr. 25852".

OGRODNIK — rolnik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Dziennik Polski „Nr. 25532". 255532-2

ABSOLWENTKA Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie wydziału włókienniczego szuka posady w szkolnictwie. — Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 25545".

RUTYNOWANY HANDLOWIEC ostatnio na KIEROWNICZYM stanowisku obejmie odpowiednią pracę. — Świadectwa, referencje. Oferty „PAR", Kraków, Rynek Główny 46, „ENERGICZNY". 8153k

STUDENTKA Kursu Spółdzielczego U. J. z praktyką biurową i gospodarczą poszukuje odpowiedniego zajęcia w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25639".

KSIĘGOWY-bilansista z długoletnią praktyką, organizuje, zakłada, prowadzi księgi handlowe przyjmie odpowiednią pracę w Krakowie z ewentualnym zajęciem godzinowo. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25644".

PANIENKA po małej maturze poszukuje pracy najchętniej jako pomocnica księgowa. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA" — Plac Wszystkich Świętych 8 pod „461". 25647

POWAŻNA, inteligentna — starsza osoba odda uczciwą pracę u samotnej osoby ewentualnie wdowca z jednym dzieckiem. Odpowiedź do Dziennika Polskiego „Nr. 25680".

Kupno

SREBRO kupuję. Zgłoszenia Fr. Kopaczyński Kraków, ul. Bracka 2. 8070k-6

PARCELĘ budowlaną, willową przy ul. Focha lub bocznej kupimy od właściciela. Zgłoszenia pisemne „PAR", Kraków, Rynek Gł. 46 pod Nr. „3831". 8125k-2

SKUPUJĘ puszki próżne — unrowskie z margaryny, płacę najwyższe ceny. Szczurek Antoni, Kraków, Sarego 19. 25265-3

PIANINO lub fortepian krótki kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski Kraków „Nr. 25537".

DZIENNIK Ustaw 1918—1939 komplet oraz pojedyncze — kupi księgarnia Siess, Kraków, Floriańska 33, telefon 561-45. 25597-2

MEBLE używane, nowoczesne kupuje — sprzedaje Meblokomis, Kraków, Podwale 5. 25590-4

SREBRO i złoto połamane kupuje „Czas" — Kraków, Starowiślna 10. 25593-2

KUPIĘ dyferencjał do Fiata 508, lub tryb talerzowy i opony o wymiarach 18/550 lub 18/600. „Jedność" Kraków, Targowa 2. 25540

SIMKĘ może być niekompletna kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków „Nr. 25542".

KUPIĘ motocykl Puch, DKW 100—125. — Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA" Plac Wszystkich Świętych 8 pod „472" 25658

CELOFAN kolorowy 120 gr. i grubszy kupuje Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 8178k-3

ZAKUPIMY maszynę do pisania z długim wałkiem — tylko w dobrym stanie z tabulatorem. Informacje i oferty składać do P.P.R.K. — Kraków, Pawia Boczna 12. Telefon Nr. 587-11. 8180k-2

Sprzedaż

SZALE, KRAWATY, najnowsze wzory „Włókno" Łódź, 6-go Sierpnia 2. 7858k-10

PIANINA — fortepiany okazyjnie sprzedaje — kupuje. Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 25132-10

PIANINA markowe sprzedaje — kupuje Rajkowski — Kraków, Rynek Kleparski 2. 8126k-10

KOŁDRY puchowe, wełniane, watowe, beciki dla niemowląt poleca: Wytwórnia Kołder — Kraków, Krowoderska 32. 25206-15

KUPCY-DETALIŚCI. Najtaniej i w pełnym asortymencie zaopatrzycie się na sezon szkolny w HURTOWNI WYROBÓW PAPIERNICZYCH — BIUROWYCH i SZKOLNYCH, T. Noskowski — Kraków, Bożego Ciała 12. Żądać cenników. Prowincja zaliczenie. 25224-5

SKLEP gospodarczy z urządzeniem i towarem, centrum Krakowa odstąpię. Tel. 582-98 25249-2

MOTOCYKL BMW 350, stan pierwszorzędny sprzedam. — Kraków, tel. 582-98. 25250-2

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtaniej w firmie „El-Wu", Kraków, Floriańska 25. 25378-6

SKLEP gospodarczy dzielnica Kazimierz sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25490". 25490-2

SPRZEDAM szafę kombinowaną, łóżko, materace. — Smolki 12c, m. 5 od 14—18. 25493-2

ODSTĄPIĘ sklep skór i przyborów szewskich z towarem lub bez, firma dobrze prosperująca. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25824".

KOMBINOWANĄ szafę, kredensy pokojowe, SYPIALNIE — gabinety, biurka KLUBY skórą kryte, szafy biblioteczne, ubraniowe, JADALNIE, różne meble UŻYWANE okazyjnie poleca Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59, piętro. 25831-2

BIURKO, kredens kuchenny, szafę, stół — używane sprzedam. Kraków, Krupnicza 34, m. 5. 25851

SPRZEDAM restaurację przy śródmieściu. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25637". 25637-3

ZEGARKI, łańcuszki, obrączki, pierścienie złote, najtaniej Gajewski — Starowiślna 26. 25571-2

SALONIK styl Ludwik XIV okazyjnie do sprzedania. — Oglądać Dietla 97/12. 25670

WÓZEK wasągowy, jednokonny w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Miodowa 29, m. 15. 25673

SPRZEDAM dwa karawany, stan dobry. Tarnów Panny Marii 8. 8191k-2

KSIĄŻKI SZKOLNE LEKTURY
polecają
KSIĘGARNIE
Spółdzielni Wyd.-Ośw.
„CZYTELNIK"
KRAKÓW, Pl. Mariacki 9.
RZESZÓW, ul. 3 Maja L. 9.
Odbiorcom zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym
533gr

WIECZNE PIÓRA — sprzedaż hurtowa — Kloc i Grotowicz. Kraków, Krakowska 29. Prowincja za zaliczeniem. 7812k

PIANINA, fortepiany urzędowa sprzedaż. SPÓŁDZIELNIA MUZYCZNA „TON" — Tamże strojenia, remonty — transporty. Kraków, Grodzka 40. 8068k-17

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy piękny, otomanę, 6 materacy włósiennych sprzedam. Kraków Krakowska 46/5 8106k-10

NAJNOWSZE fasony kapeluszy męskich i damskich po cenach przystępnych poleca Wytwórnia kapeluszy — K. Piotrowski Spółka Kraków, Dietla 83. Zamiejscowym za zaliczeniem 8127k-10

JEDNAK NAJTANIEJ — tapczany, otomany łóżka polowe, materace, kołdry — sprzedaje — wykonuje „Nowoczesność", Kraków Starowiślna 79. 24263-10

MŁYNARZE! Przybory młyńskie, artykuły techniczne — dostarcza — „Młynarstwo" Kraków, św. Filipa 13. 25088-10

Sprzedaż nieruchomości

„ZAUFANIE", Grodzka 1 — poleca: kamienice, części kamienic, wille, domy jednorodzinne, dwurodzinne. (Wszędzie wolne mieszkania). Parcele, gospodarstwa. 25667

DOMY, wille, parcele pierwszorzędny wybór sprzedaję Kraków, SIENNA 5. 25262-3

KAMIENICE, domki, wille wolne po kupnie, parcele — gospodarstwa rolne sprzeda biuro „WAWEL", Kraków, GRODZKA 60. 8097k

NAGROMADZONYCH dużo różnych domów, will, parcel sprzeda „Własna Strzecha". Kraków, Rynek Główny 10. Tel. 585-71. 24755-10

WIELKI wybór KAMIENIC trzypiętrowych, dwupiętrowych jednopiętrowych — komfortowych; — DOMÓW dwurodzinnych, jednorodzinnych, wolnych will oraz parcel sprzeda „TRANSAKCJA" Kraków, Jagiellońska 9. 25469-3

SPRZEDAM parcelę 650 sążni, Łobzów przy tramwaju, obok dworca towarowego. Cena okazyjna. Zgłoszenia Dziennik Polski Kraków — „Nr. 25481". 25481-2

W KRAKOWIE sprzedam — dom nowy, jednopiętrowy — wolne natychmiast 2 pokoje komfort, Śródmieście. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25547". 25547-2

WILLA dwurodzinna, superkomfort, przy tramwaju — Trzy kamienice nowe, komfortowe, wolne mieszkania Aleje; Wiele pięknie położonych parcel sprzeda „PATRIA", Kraków, św. Jana 18. 25837-2

KAMIENICE Karmelicka, Siemiradzkiego Batorego, Urzędnicza. WILLĘ, wolne 3 pokoje sprzeda Trzopek. Kraków, Floriańska 16. 25263-2

GOSPODARSTWO 7 ha ziemi, ogród owocowy, dom zabudowania gospodarcze (18 km od Krakowa) sprzeda — KULCZYK Karol, Kraków, Basztowa 10/1. 25466-2

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię, przedpokój, półkomfort, Podgórze na 3 pokoje, komfort. Dzielnica obojętna. — Zwrócę koszty remntu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25666".

ZAMIENIĘ pokój duży z kuchnią, śródmieście na dwa pokoje, komfort. Koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25548". 25548-2

POSZUKUJĘ mieszkania dwu lub jednopokojowego, komfort, koszty zwracam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25582". 25582-3

MIESZKANIA 1—2 pokojowego — komfortowego poszukuje kupiec krakowski. Zwrot kosztów zapewniony. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA", Plac Wszystkich Świętych 8 pod „447". 25828-2

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA" Pl. Wszystkich Świętych 8 pod „458". 25817

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje komfortowego pokoju z używalnością kuchni. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA" Plac Wszystkich Świętych 8 pod „456". 25819

POSIADAM pokój dla dwóch uczniów, uczennic z utrzymaniem lub bez, przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość „WSPÓLNOTA", Plac Wszystkich Świętych 8 pod „449". 25826

POSZUKUJĘ lokalu na cichy przemysł, śródmieście. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25841".

POKÓJ z kuchnią, okolica Urzędniczej zamienię na równorzędne lub garsonierę — przy Alei Słowackiego. Koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25847".

ZAMIENIĘ połowę domu — wysoki parter z ogrodem, składającym się z jednego pokoju i kuchni, przedpokoju na podobne. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25627". 25627-2

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25628".

WYPŁACALNY urzędnik państwowy z bratem studentem poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego. Zgłoszenia telef. 551-28 lub Dziennik Polski „Nr. 25610".

PRACUJĄCY student poszukuje niekrępującego pokoju. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25611".

ZAMIENIĘ z kolejarzem 2 pokojowe, komfort (Szlak) na 1 pokojowe, komfort w niekolejowym, blisko Starego Kleparza. Dziennik Polski „Nr. 25618".

KOMFORTOWEGO pokoju, umeblowanego poszukuje od 1. X. kulturalne, starsze małżeństwo. Używalność kuchni i łazienki wymagana. Listy Dziennik Polski „Nr. 25536".

DO WYNAJĘCIA piękny pokój dla jednej lub dwóch studentek z całym utrzymaniem. Oferty Dziennik Polski, Kraków „Nr. 25802".

TRZYPOKOJOWE, komfortowe, małe zamienię na takież duże i TRZYPOKOJOWE — komfortowe zamienię na takież dwupokojowe. Dziennik Polski „Nr. 25656".

SAMOTNY wiek średni poszukuję mieszkania przy samotnej pani. Miejscowość obojętna. P. W. Łańcut, Mościckiego 40. 2458a

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowiślna 28/8. telefon 502-09. 25135-10

Zdrojowiska

SZCZAWNICA — pensjonat „Belweder" poleca słoneczne pokoje na wrzesień. Utrzymanie pierwszorzędne. 25285-3

Teatry — Imprezy artystyczne

Teatr Młodego Widza RTPD („Scala")
komedia J. Korzeniowskiego
„PANNA MĘŻATKA"
z J. Leszczyńskim
Początek godzina 19. 30. 25876-6

Nauka i wychowanie

KURSY pisania na maszynach Polskiej YMCA Kraków, Krowoderska 8. 25392-5

MATURA mała i duża, systemem przyspieszonym — przygotowują profesorowie liceum, Krowoderska 14. — Zgłoszenia 17—19. 25820-6

DZISIAJ rozpoczynam przyspieszony kurs tańców. Wieczysty, Kościuszki 73. Sołówki. 25563

SZYBKO wyuczam matematyki, fizyki, chemii — zakres dowolny. Kraków, 18 Stycznia 19/2. 25669

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków-Miasto, dowód osobisty, kartę rowerową, książkę pracy na nazwisko Kula Aleksander — Podgórze, pl. Zgody 5/17. 25603

ZGUBIONO legitymację akad. na nazwisko Jaworska Barbara, Kraków. 25604

SKRADZIONO w Krakowie, dnia 3. 9. 48 dowody osobiste Pawelec Apolonia, Leopolda, Krynica. 25612

ZGUBIONO książkę podatkową wystawioną przez Urząd Skarbowy w Olkuszu. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Tadeusz Kruk, Kraków, Białoprądnicka 40. 25528

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wystawione przez RKU Bochnia na nazwisko Laskowicz Eugeniusz, Stanisławice Nr. 58. 25693

POWROŻNIK Adam, Zakopane unieważnia zgubioną 22 sierpnia w Bydgoszczy legitymację kolejową. 8171k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Nowy Targ, świadectwo szkoły 7 klasowej, dowód tożsamości konia; nazwisko Janczy Franciszek, Sromowce Wyżne 64, Czorsztyn. 8168k

ZGUBIONO dowód osobisty, odroczenie wojskowe Nr. 015643/47, kartę rowerową na nazwisko Piłoń Józef — Odrowąż 267. 8167k

ZGUBIONO karty rejestracyjne wydane RKU Nowy Targ nazwiska: Gaura Mikołaj, Murasichle. Mach Jan, Raba Wyżna 342. 8166k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą oraz kartę rejestracyjną roweru na nazwisko Buz Władysław. 8163k

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów na nazwisko Biernat Bronisław. 8162k

SKRADZIONO zielone prawo jazdy Nr. 20612 dnia 28. 7. 48 r. na linii Kraków—Dulowa. Trębacz Stanisław. 8161k

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław, dowód osobisty, dowód konia, Misiło Franciszek — Wola Bukowska. 8160k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław na nazwisko Mielnicki Henryk. 8159k

ZGUBIONO dokumenty wojskowe wydane przez RKU — Jarosław, Hołysz Edward. 8158k

ZGUBIONO dowód konia na nazwisko właściciela: Wilk Franciszek, Rozwiennica. 8157k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław JAN PETRYGA. 8156k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław na nazwisko Józef Kopciuch. 8155k

ZGUBIONO leg. wydaną — przez Wojewódzki Urząd Kielecki Nr. 249 na nazwisko Kowalik Janina zam. Busko, Batorego 1. 8179k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław, kartę repatriacyjną, dowód osobisty Gołąb St., Zapałów. 8016k

ZGUBIONO książeczkę do zakupu wyrobów tytoniowych wydaną Tarnów, Ewa Czechowa, Tarnów, Lwowska 86. 8182k

KŁAPACZ Mieczysław, Marajda Wojciech z Wyskwitnej pow. Gorlice zgubili — karty rejestracyjne RKU Gorlice. 8184k

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Wydział Powiatowy Łańcut, kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie o ujawnieniu wydane przez Komisję Likwidacyjną dla byłych Batalionów Chłopskich — Kraków na nazwisko Frączek Antoni. 8183k

JAMIGA Jan, Szeżyny, pow. Jasło zgubił kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Gorlice. 8185k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Tarnów na nazwisko Wojdanowski Władysław, Koszyce Wielkie. 8190k

ZGUBIONO legitymację robotniczą P.F.Z.A. Mościce, Sowa Bolesław, Sufczyn. 8189k

SKRADZIONO legitymację fabryczną PFZA Mościce — ZAMECKI Bronisław, Tarnów. 8188k

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany w gminie Gromnik, powiat Tarnów na nazwisko Żmuda Bronisław, Gromnik, wieś Golanka. 8187k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestr. RKU Bochnia Machaj Adam. 2460a

ZGUBIONY dowód osobisty J/5/47 unieważniam. Stanisław JAROSZ, Zakopane. 8197k

Różne

ODDAM zdrową, ładną, niechrzczoną dziewczynkę za swoją. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25850".

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 25575-6

DEKATYZA i plisowanie — Bracka 13. Ważne dla SAMODZIAŁÓW. 25370-10

WSPÓLNIKA do restauracji śródmieście przyjmę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25855".

PELERYNY, płaszcze gumowe podkleja, naprawia, szyje Zakład naprawy peleryn i płaszczy gumowych, Kraków, św. Sebastiana 4/2. 25616

SKLEP centrum Krakowa — wydzierżawię, spółka ewentualnie sprzedam. Dziennik Polski „Nr. 25521".

HALPERN Abraham Leib, ur. 1896 w Krakowie, syn Hersza i żona Scheindel Halpern ur. 1895 w Krakowie, córka Mojżesza Wolfa Anisfeld zamieszkali w Krakowie otrzymali od władzy zezwolenie na zmianę imion Abraham Leib na Roman, Scheindel na Sabina. 25541

WŁÓCZKI, WEŁNY, przędze, materiały techniczne farbuje „TĘCZA", Farbiarnia Chemiczna Pralnia, Kraków, Czarnowiejska 72. Zamiejscowym pocztą. 8152k-3

POWAŻNA pracownia trykotarstwa maszynowego poszukuje wspólnika z kapitałem i ewentualnie sklepem. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA" Plac Wszystkich Świętych 8 pod „457". 25818

INSTYTUT KOSMETYCZNY Chlipalskiej Krystyny, Batorego 11/7, Tel. 572-64. Porady bezpłatne. 25651

MASZYNY do szycia naprawia specjalista na miejscu. Zgłoszenia pocztówką. Kraków, Kielecka 30. 25660-3

OBRAZKI na bomboniery w każdej ilości kupujemy. Polecamy bomboniery w wielkim asortymencie. „Kartobomb" Specjalna Wytwórnia Bombonier, Poznań. Kramarska 1. 8192k

Zlecenia pisemne na zamieszczanie ogłoszeń wykonujemy tylko po uprzednim przekazaniu należności przekazem pocztowym lub wpłatą na nasze **konto w PKO Nr IV—111** Na odwrocie przekazu należy bezwarunkowo zaznaczyć że pieniądze przesłane są na ogłoszenie. Omyłki drukarskie nie zniekształcające treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania bezpłatnego przedruku lub zwrotu zapłaconej należności. 516gr

Wczasy międzygórskie

Międzygórze (na południe od Kłodzka) jest jak śliczna kobieta, o której urodzie nigdy się nie słyszy i dopiero przy osobistym zbliżeniu poznaje się jej wdzięk i czar.

Długa na kilka kilometrów dolina o lesistych zboczach z szumiącym potokiem na dnie, podobna do Kuźnic zakopiańskich, wznosi sie łagodnie pod górę aż do granicy czeskiej, w dalszych swych częściach gęsto zalesiona.

W dole u wiazdu na lewo wspaniała tama z szarego kamienia, kilkunastometrowej wysokości, przegradza całą maksymalną szerokość łożyska strumienia, tworząc — dzięki przewierconym w niej otworom — przepyszny kryształowej czystości basen, idealny do kąpieli, a w dalszym ciągu stopniowany progami łagodny strumień ze słoneczną, szmaragdowej zieloności plażą po obu brzegach. Z mostu na grzbiecie tamy otwiera się widok z jednej strony na otwarty brzeg rzeczki aż do zamykającego wejście do doliny tartaku — z drugiej na osadę Międzygórze ze zbiegającymi aż na dno ze stoków kępami zieleni, wśród których przebłyskuje potok, i ze wspinającym się na boki lasem kryjącym w sobie dwupiętrową, o łącznym spadzie 28 metrów kaskadę, podobno największą w tej części Sudetów.

U wejścia w dolinę, dokoła kościółka skupiło się osiedle z budynkami reprezentacyjnymi, pocztą, stacją klimatyczną itp. oraz z idącym już w bok, pod górę niewielkim, ale ślicznie zadrzewionym i starannie utrzymanym parkiem, w którego mieszanej zieleni kryją swą brzydotę luksusowe niegdyś wille niemieckie, obecnie zamienione na ośrodki dla przybywającej tu licznie młodzieży.

Nieco wyżej widnieje na lesistym stoku opuszczony obecnie kościółek protestancki, gdzie dotąd jeszcze leżą na pulpitach ławek pootwierane niemieckie psałterze tak jak je pozostawili ci, co musieli stąd odejść. Na samym szczycie po tej stronie wygląda sponad ciemnej zieleni boru wieżyczka starego również kościółka M. B. Śnieżnej.

W połowie mniej więcej góry curiosum swego rodzaju: tak nazwane bez sensu „muzeum leśne" — dzieło 20-letniej pracy jakiegoś Niemca, który tu zbudował z drewna i kory, gęsto przegradzając szarymi kamieniami, kolorowymi bryłkami szkła i kwarcu itp. ozdobami coś w rodzaju miniaturowego miasteczka zawierającego „burg" średniowieczny, chatę leśnika z ustawioną wewnątrz jak szopka grotą itd. itp., z rozmaitymi figurkami niedźwiedzi, krasnoludków, „raubritterów" zakutych w drewniane zbroje, etc., z ogromną wreszcie w jednym z domeczków figurą legendarnego „Rübezahl'a. Wszystko razem pomnik iście niemieckiej pracowitości i... złego smaku. Słusznie, że nie zniszczono tej ciekawostki, ale mniej zrozumiałe, że dotąd widnieją tam wysztychowane gotykiem napisy i wiersze niemieckie.

Od dolnego osiedla pod górę ciągnie się szosa wzdłuż potoku, z pobudowanymi po obu bokach chatami i willami. Na wszystkie strony otwiera się w las pod górę moc spacerów, niewyczerpana rozmaitość przechadzek dalszych i bliższych, nie mówiąc już o dalekich wycieczkach, jak np. na pompatycznie nazwany „Śnieżnik" (zieloniuteńki) na samej granicy czeskiej.

Mniej więcej w połowie doliny ostatnia z szeregu will już u wejścia w las, oddzielona szeroką i miękką łąką od brzegu potoku, wznosi się malowniczo „Opolanka", dom wypoczynkowy Związku Pracowników Spółdzielni. Tam przybyłam zaproszona oficjalnie przez Centralę Związku na pobyt dwutygodniowy w zamian za wygłoszenie jednego lub dwóch odczytów autorskich dla wczasowiczów.

Ponieważ jednak z przyczyn zupełnie ode mnie niezależnych, odczyty te nie mogły dojść do skutku — porozumiałam się z obozującą na dole kolonią akademików wrocławskich, i ci urządzili mi przemiły wieczór autorski, na który zaprosiłam gości z „Opolanki".

Nazajutrz opuściłam Międzygórze pod sympatycznym wrażeniem przyjęcia, jakiego doznałam nie tylko ze strony młodzieży, ale i zgromadzonej, obcej mi publiczności. Jeden tylko epizod, choć na pozór humorystyczny, rzucił chmurkę na to miłe wspomnienie.

W autobusie jakiś mały chłopczyk, przyglądając mi się, odezwał się nagle: — A ja panią znam, widziałem na tym przedstawieniu, jak pani piła wódkę.

Roześmiałam się, mówiąc, że bierze mię za kogo innego. Bywały tam przecież rozmaite „Wieczory śmiechu" itp.

Później dopiero zmiarkowałam, o co mu szło. Ponieważ wstęp na odczyt był bezpłatny, kręciło się na końcu sali mnóstwo malców, którzy to wchodzili, to wychodzili tylnymi drzwiami, że zaś widzieli mię na oświetlonej estradzie, z bukietem, uznali to za „przedstawienie". Na stole, jak zwykle dla prelegenta, umieszczona była karafka z wodą i szklanka. A więc ten dzieciak, widząc starszą kobietę, już siwą, nalewającą sobie raz po raz z karafki i pijącą ze szklanki pełnymi haustami, pewien był, że to naturalnie — wódka. Że to mogła być czysta, woda, nawet mu na myśl nie przyszło... Charakterystyczne, ale niewesołe...

ALINA ŚWIDERSKA

Na pocztówce z Poznania

Groźba zaprzestania odbudowy Ratusza w Poznaniu

Wieża starego Ratusza poznańskiego, którą po katastrofie wojennej ustawiono w owym szkielecie metalowym w grudniu ub. roku, jest obecnie prawie, że niewidoczna. Ginie pod rusztowaniem drewnianym, sięgającym pod sam szczyt.

Konstrukcja metalowa wieży jest obecnie wypełniana ścianami, innymi słowy, odbudowa jest na ukończeniu. Gdy prace te zostaną wykonane, usunie się rusztowanie i wieża znowu zajaśnieje w swej całej krasie, a potem nadejdzie kolej na wzmocnienie fundamentów ratusza i odbudowę całości w swej przedwojennej postaci. Praca ta rozłożona została do roku 1952 i pochłonie ogółem 250 mil. złotych.

Do tej pory odbudowa starego Ratusza poznańskiego kosztowała przeszło 30 milionów złotych, pokrytych przez społeczeństwo wielkopolskie i dotacje Zarządu Miejskiego. Ministerstwo Odbudowy udzieliło do tej pory niewielkich sum, bo zaledwie 3 mil. czyli w dalszym przeliczeniu kupieckim — 10% dotychczasowych wydatków.

Społeczeństwo poznańskie z największym inspiratorem odbudowy Ratusza prezydentem mgr Sroką na czele, chciało odbudowę najcenniejszej perły architektonicznej swego miasta, przeprowadzić bez odwoływania się do pomocy czynników rządowych. Chcieliśmy odbudować nasz Ratusz własnym sumptem, ale zamiar ten, jak się obecnie okazuje, przerósł możliwości społeczeństwa.

Poznań w obliczu konieczności zaprzestania dalszej odbudowy Ratusza, gdyby starania u czynników miarodajnych o kredyt na odbudowę nie miały zostać uwzględnione, Poznań zwraca się obecnie do czynników rządowych o pomoc, bo Ratusz poznański nie jest tylko wartością wyłącznie lokalną. Jest to jedyny klejnot architektury renesansowej na północ od Alp, jest wprawdzie symbolem Poznania, ale i wartością całego kraju i narodu.

Niewątpliwie Poznań dałby sobie z odbudową Ratusza także i sam radę, gdyby nie wiele innych niemniej ważnych, a kto wie czy nie ważniejszych jeszcze, potrzeb, które odbudowę Ratusza odsunęły na dalszy plan. Sprawa szkolnictwa, odbudowa zakładów użyteczności publicznej to zagadnienia, które niewątpliwie są w bieżącym życiu miasta może nawet nie ważniejsze, ale za to napewno konieczniejsze niż odbudowa tego czy innego zabytku architektonicznego nawet tak cennego jak Ratusz poznański. Te zadania miasto już dokonało. Przystąpiło teraz do odbudowy Ratusza i staje przed zakończeniem pierwszego etapu przed trudnościami, które usunąć trzeba, by nie dopuścić do przerwy w dalszej pracy. Ratusz poznański wart jest wysiłku nie tylko mieszkańców jednego regionu, wart jest i pomocy ze strony Ministerstwa Odbudowy.

St. Heski

P. Alojzy Kądziołka i mecze w rodzinie

— No, jak się prezesowi podobały niedzielne mecze w Krakowie? — z ironicznym uśmiechem zagaduje redaktor „Coś dla kibica" Nikodem Bujdacki.

— Dobry redaktorze Bujdacki, proszę ze mnie nie kpić. Co się miało uczciwemu kibicowi podobać?

— Ma pan na myśli mecz Cracovii z Polonią warszawską?

— Oczywiście! To nie był mecz tylko męka. Za jakie i czyje grzechy, a za swoje pieniądze człowiek musi cierpieć przez 90 minut? Panie, atak Cracovii nie grał, tylko wełęsał się, a takie spacerki dobre są w Lasku Wolskim z dziewczynką pod rękę a nie na boisku z piłką.

— Kto temu jest winien?

— Pięciu panów z ataku i...

— I?...

— Kierownictwo sekcji piłkarskiej.

— Czyżby?

— A tak. Jeśli atak trzy mecze pod rząd gra nieudolnie, trzeba go wymienić. Nie wolno stale trzymać się tego samego szablonu zawodników i... zawodzić się. Powinny nastąpić radykalne zmiany w ataku.

— Czy wolno ryzykować w połowie drugiej rundy jakąkolwiek zmianą?

— Jakie ryzyko? Jeśli inny atak zagra źle, to zagra jak dotychczasowy, a... może zagrać lepiej.

— Przekonał mnie pan. Tylko czy pan przekona „czynniki miarodajne"?

— Nie wiem. Ale „czynniki miarodajne" muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za losy w tabeli ligowej. We czwartek gra Cracovia z Tarnovią...

— Piękny wynik uzyskała w niedzielę z Rymerem, 4:0, to mówi wiele.

— ...I to nie tylko o zeszłej niedzieli, ale jest ostrzeżeniem na czwartek.

— Kochany prezesie wydaje mi się, że Tarnovia ma tym razem szanse wywieźć z Krakowa punkt, a może... dwa.

— Bardzo możliwe. Żartów we czwartek nie będzie. Drużyna, która zechce wyjść z tego spotkania zwycięsko, musi dać ze siebie wszystko. Lipy we wrześniu nie kwitną.

— A drugi niedzielny mecz w Krakowie?

— Wisły z ZZK? Na lepszym poziomie, choć spodziewałem się po Wiśle czegoś więcej. ZZK zamiast wyjechać z porządnym ładunkiem bramek pobrał... drobnicę. ZZK zaprezentował się wcale, wcale. Wynik remisowy byłby odzwieciedleniem przebiegu gry i podbramkowych sytuacyj.

— We środę gra Wisła z Garbarnią.

— Ważny mecz. Dla Wisły zdobycie dwu punktów zwiększa szanse na mistrzostwo, zaś dwa punkty dla Garbarni zmniejsza groźbę spadku z Ligi.

— Jaki prezes przewiduje wynik?

— Trudno coś konkretnego powiedzić. Garbarnia w tegorocznym sezo-

Rzut neutralny prezesa Alojzego Kądziołki dla piłkarskiej rodziny krakowskiej

nie nie wykazuje formy w jakiej byśmy ją chcieli widzieć. Składa się na to wiele przyczyn. Wszyscy zawodnicy pracują ciężko w fabryce, muszą wyrobić swoją normę a potem dopiero mogą kopać piłkę. W takich warunkach, gdy jeszcze kasa klubowa jest chuda i dożywianie zawodników skąpe, niełatwo jest błyszczeć formą sportową.

— A cóż na to zarząd klubu?

— Zarząd robi co może, a że nie jest wszechmocnym więc...

— Rozumiem, wracając jednak do środowego meczu...

— Dobry redaktorze Bujdacki, sport nie zaczyna się i nie kończy tylko na meczach. Jeśli chodzi o wynik tego familijnego meczu, to Wisła ma większe szanse wygrania.

— Na pewno?

— Pyta pan jak dziecko. Że ma większe szanse, jest pewne, ale czy wygra...?

— Zbyt mądry z tego nie jestem.

— Nie szkodzi.

KOSTAN.

100 DNI WROCŁAWIA

CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn

W PAWILONIE GASTRONOMICZNYM NA WZO CODZIENNIE DANCING.

„Nie pójdę więcej nocą z Małgosią na dancing...
„Nie pójdę więcej nocą z Małgosią na dancing...
„Nie pójdę więcej nocą...

Wrocławska Redakcja „Dziennika Polskiego" ul. Jackowskiego 14 godz. 15—16, tel. 81-81

7 września

Aby ułatwić akcję pomocy, udzielanej nam przez rodaków zza granicy, zorganizowano nową formę pomocy pod nazwą eksportu wewnętrznego. Na terenie Wystawy akcja ta jest przeprowadzana w poszczególnych pawilonach, a polega na tym, iż nasi ofiarodawcy w Ameryce — zamiast przysyłać artykuły zagraniczne, mogą zakupić w Polsce towary wyrobu krajowego, z poleceniem doręczenia ich — osobom zamieszkałym w Polsce. W ten sposób wiele towarów, wyprodukowanych u nas i przeznaczonych na eksport — zostaje sprzedanych za granicą nie wychodząc jednak poza granice kraju.

Do prowadzenia i rozpowszechnienia tej akcji w Ameryce została powołana specjalna placówka „Pekao Trading Corporation" przy oddziale Banku Polska Kasa Opieki SA w New Yorku. Ofiarodawca może — na podstawie znajdujących się tam cenników, próbek i katalogów — wybrać i nabyć żądany artykuł.

Eksport wewnętrzny prowadzą stoiska w pawilonach: Centrali Tekstylnej, Przemysłu Drzewnego, Przemysłu Metalowego, Centrali Handlowej, Techn. Obsługi Roln. i stoisko Ośrodka Maszyn Rolniczych Państw. Przem. Metalowego.

Na wszystkich eksponatach, przeznaczonych do eksportu wewnętrznego podano ceny (w dolarach) i numer danego artykułu. Przy każdym stoisku eksportu wewnętrznego informator zaznajamia zwiedzających z wszelkimi szczegółami, dotyczącymi tegoż eksportu.

Każdy ze zwiedzających mający krewnych czy znajomych w Ameryce, może otrzymać numer i cenę towaru, przesłać dane do Ameryki i w ciągu kilku dni od chwili zakupienia odpowiedniego eksponatu za granicą — otrzymać go do domu.

Drużynowy turniej szachowy we Wrocławiu

We Wrocławiu odbył się druż. turniej szachowy o mistrzostwo Polski na rok 1948, w którym wzięło udział 12 drużyn. Kraków uzyskał 42½ pkt., Bydgoszcz 38½, Warszawa 38, Wrocław 37½, Łódź 36½, Poznań 33½, Gdańsk 32½, Częstochowa 31½, Katowice 29½, Cieszyn 28½, Białystok 26½ i Szczecin 21.

W skład drużyny krakowskiej wchodzili: dr Arłamowski, prof. Ciejka, Gdański, Kwilecki, Śliwa, dyr. Świnarski, Tarkowski i Tarnowski.

Osobliwości „Wesołego Miasteczka"

„Gdybym ja miał cztery nogi" brzmiały marzące słowa jednego z modnych szlagierów przedwojennych. Marzenia się spełniają. Posiadać cztery nogi nie jest znowu tak trudno... wystarczy wykupić bilet i udać się do gabinetu krzywych luster, znajdującego się w obrębie „Wesołego Miasteczka", by się o tym naocznie przekonać. Cztery nogi nie są zresztą jedyną przynętą osobliwego gabinetu. Jest ich więcej, a wszystkie budzą szczery, zdrowy śmiech.

Jakby wskazywała sama nazwa „Wesołe Miasteczko" jest po to, by budzić w zwiedzających wesołość. Toteż nie bardzo rozumiemy, co obok diabelskich młynów, beczek śmiechu i panoramy zwierząt przedpotopowych robi „hitlerowska macabra", przedstawiająca (w formie karykatury) najpotworniejsze tortury stosowane przez Niemców wobec więźniów. Być może, że twórcy „Wesołego Miasteczka", uruchamiając makabryczną panoramę mieli w tym swe szlachetne ukryte cele. Rzecz jednak jest wybitnie niesmaczna.

W gabinecie złudzeń

Przyzwyczailiśmy się, że kobieta prócz głowy posiada jeszcze coś więcej. Toteż niesamowite wrażenie robi na nas znajomość z „panią Alicją", primadonną gabinetu złudzeń optycznych, który znajduje się na obszarze Wesołego Miasteczka. Kobieta ta posiada tylko głowę i to osadzoną na kiju. Mimo to jest rozmowna, a nawet udziela zwiedzającym horoskopów na przyszłość. Jak niektórzy twierdzą, jest to jedyna kobieta, co do której można mieć złudzenia.

Suchy lód

Jeśli kto słyszał o lodzie, nie posiadającym w sobie ani kropli wody, to go napewno nie widział. Otóż ową fatalną lukę w naszym wykształceniu możemy z łatwością nadrobić, udając się do pawilonu Polskich Uzdrowisk lub do pawilonu Przemysłu Chemicznego.

Jest to tym przyjemniejsze, że fala ciepła powróciła i bez przykrości spoglądać można na bryłę „suchego lodu" umieszczoną w estetycznym basenie. „Suchy lód" jest po prostu zestalonym dwutlenkiem węgla.

Prócz innych, posiada również tę zaletę, że jest niezwykle łatwy do transportu. Uruchomiona od niedawna w Krynicy fabryka „suchego lodu" wytwarza ten niecodzienny produkt tanim kosztem, bo sprężony dwutlenek węgla wydobywa się z szybu „Zubera". Podobno istnieją kraje, w których suchego lodu używa się celem wywoływania sztucznego deszczu. Pod wpływem rozpylonego w powietrzu „suchego śniegu", o ziębiona para wodna skrapla się. Zachodzi pytanie czy przypadkiem krynicka fabryka nie rozpoczęła tego rodzaju eksperymentów w czasie ubiegłego lata, które, jak wiemy, upłynęło pod znakiem deszczów?

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik". Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 851-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M— 47830